



FUTBOL małopolski

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ maj 2006 nr 5 (14)

Hasłem naszym jest Cracovii chwała...
czytaj na str. 9-10



**„Pasy”
mają sto lat**

W numerze: Pożegnania: Kazimierz Górski i Adam Sieja • Kraków zasługuje na EURO 2012 • System gry mistrzów
• Czas na samodzielność • Buduj boisko na wsi • Trenuj z Michałem Królikowskim • Małopolska potrafi



Boiska piłkarskie

Ośrodek SPORT J&J CENTER jako jedyny w Małopolsce posiada pełnowymiarowe, oświetlone, boisko piłkarskie pokryte sztuczną nawierzchnią. Jest ono, podobnie jak mniejsze boiska wyścielone pierwszą w Europie syntetyczną trawą, która otrzymała rekomendację FIFA oraz UEFA.

Nowoczesna technologia posiada wszystkie wymagane przez polskie prawo atesty i certyfikaty oraz posiada parametry zbliżone do trawy naturalnej. Zapewnia komfort gry, elastyczność pochłaniającą doskonale energię uderzeń i upadków, a także wślizgów, wstrząsów.

Posiadamy boiska o wymiarach:

- oświetlone, pełnowymiarowe boisko 109x60 m,
- dwa boiska 35x20m kryte balonem,
- oraz boisko 55x32m - również kryte balonem.

SZKÓŁKA PIŁKARSKA

nabór chłopców i dziewcząt
rocznik 1995 i młodszy (1996-99)

Zajęcia są prowadzone na obiektach kompleksu sportowego J&J Sport Center przez wykwalifikowaną kadrę trenerską z doświadczeniem szkoleniowym i pedagogicznym.

Szkołka organizuje obozy i turnieje (zagraniczne).

SZKÓŁKA BRAMKARSKA

prowadzona przez wykwalifikowanych trenerów-praktyków

Piotra Wrześniaka - trenera bramkarzy Cracovii

Wacława Szczerbę - byłego bramkarza Cracovii

kontakt Piotr Wrześniak 509 770 937

Korty tenisowe

Posiadamy dwa, kryte zimą i ocieplane, korty tenisowe, pokryte najlepszą sztuczną nawierzchnią

Oferujemy Państwu także gamę usług dla osób nie posiadających swojego sprzętu tenisowego, takich jak:

- wypożyczenie rakiety tenisowej
- udostępnienie piłek tenisowych.

Siłownia

Nasza siłownia wyposażona jest w najnowocześniejsze i najlepsze urządzenia treningowe Technogym, zapewniające skuteczny i bezpieczny trening, zarówno dla początkujących jak i zaawansowanych. W ciągu ostatnich lat na siłownię uczęszcza coraz więcej kobiet, które zauważyły zalety treningu siłowego jako uzupełnienie treningu fitness oraz innych aktywności fizycznych.

Jacuzzi

Strumienie wody, masując ciało dają uczucie odprężenia. Pulsująca woda rozluźnia mięśnie, poprawia krążenie i ukrwienie skóry.

Sauna parowa i sucha

Po wyczerpującym treningu oferujemy możliwość zrelaksowania się, odświeżenia i oczyszczenia skóry w dwóch saunach: suchej i parowej. Sauna hartuje ciało i dodaje urody. Pozwala pozbyć się zbędnych kilogramów i oczyszcza organizm. Poza tym przygotowuje do walki z zimowymi infekcjami.



Basen i brodzik

Basen i brodzik

Oferujemy trening ogólnorozwojowy w basenie o głębokości 1,60 cm, ze słoną wodą wzbogaconą o składniki zapewniające jej czystość i bezpieczeństwo dla zdrowia. Ponadto w trosce o Państwa pociechy posiadamy także brodzik, w którym wspólnie z maluchami można odpocząć będąc spokojnym o nie.

Fitness

Zadbaj o kondycję fizyczną oraz ukształtuj sylwetkę trenując z wykwalifikowanymi instruktorami fitness.

Dzięki ćwiczeniom fitness łatwo pozbędziesz się zbędnych kilogramów, wzmocnisz mięśnie, a także wytrzymałość na wysiłek fizyczny. Fitness łączy elementy tańca, ćwiczeń wysiłkowych - ujędrnia skórę oraz kształtuje sylwetkę.



Marzył, żeby jeszcze ten tegoroczny Mundial'06 zobaczyć, a najlepiej mecz z udziałem polskiej reprezentacji w finale. Już nie doczeka. Kazimierz Górski zmarł, odszedł trener wszech czasów, który polskiemu futbolowi otworzył świat. To On pokonał największe potęgi: Anglię, Argentynę, Włochy, Brazylię,

Kazimierz Górski - legendarny trener reprezentacji Polski w piłce nożnej - zmarł w Warszawie w wieku 85 lat. Był ikoną naszego sportu, nieklamany autorytetem. Jego spojrzenie na futbol charakteryzowała prostota i autentyczność. Piłka i futbol były mu najdroższym przyjacielem. Zawsze odnosiło się wrażenie, że gra piłkarska nie ma dla niego tajemnic. Potrafił ją bezbłędnie czytać, czuć, rozkodowywać...

Powszechnie znane są najważniejsze momenty życiowej drogi Kazimierza Górskiego. Lwowianin z urodzenia i łagodnego charakteru, rocznik 1921, do wybuchu drugiej wojny światowej grał w piłkę nożną w zespole RKS Lwów, potem był zawodnikiem Spartaka Lwów i Dynamo. W 1944 jako ochotnik zgłosił się do wojska i został wysłany na front. Po wojnie osiadł w Warszawie. Od 1945 do 1953 roku Górski był piłkarzem Legii Warszawa, zwanej przez jakiś czas CWKS. Reprezentował barwy narodowe w meczu z Danią w Kopenhadze w 1948 roku. Miał pseudonim „Sarenka”. W Legii rozpoczął karierę szkoleniowca od asystowania trenerom: Wacławowi Kucharowi i Węgrowi Janosowi Steinerowi. Samodzielnie prowadził: Marymont, Gwardię Warszawa i Lubliniankę a w następnych latach Legię Warszawa (trzykrotnie), Łódzki KS, greckie: Panathinaikos Ateny (1977-1978, mistrzostwo), Kastorię (1979-1980), Olympiakos Pireus (1980-1981 i 1983, mistrzostwo) i Ethnikos Pireus (1983-1985).

Z Polskim Związkiem Piłki Nożnej związał się w 1956 roku. Początkowo prowadził reprezentację juniorów, później młodzieżowców do lat 23, a następnie, od maja 1971 roku, pierwszy team narodowy. W 1991 roku został prezesem federacji piłkarskiej, a cztery lata później - prezesem honorowym PZPN.

Drużyna Górskiego osiągnęła największe sukcesy w historii polskiej piłki nożnej - złoty medal olimpijski w Monachium w 1972 roku oraz 3. miejsce podczas finałów mistrzostw świata w 1974 roku w Niemczech. Dwa lata później „Orły Górskiego” zdobyły srebrny medal na igrzyskach olimpijskich w Montrealu. Wówczas Pan Kazimierz zrezygnował z pracy z reprezentacją.

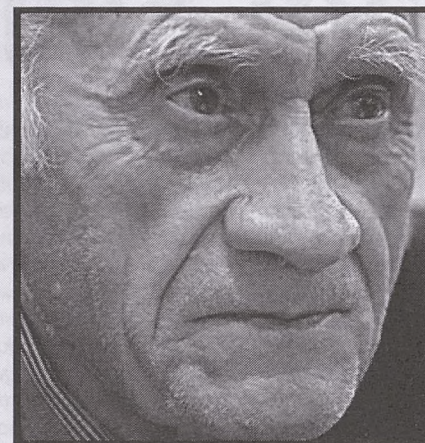
Po przejściu na emeryturę Kazimierz Górski otrzymał tytuł honorowego prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej. W 1996 roku, z okazji 75. urodzin, Kazimierz Górski został przyjęty przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2001 roku z rąk prezydenta FIFA, Seppa Blatera, otrzymał Złoty Medal Zasługi dla FIFA - najważniejsze odznaczenie w światowym futbolu. W roku 2003 Kazimierz Górski, jako pierwszy przedstawiciel polskiej piłki nożnej, został uhonorowany tytułem doktora honoris causa gdańskiej AWFIS. Wiosną 2006, z okazji 85. urodzin, Pan Kazimierz został odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Przed laty, tuż po monachijskim sukcesie zespołu Kazimierza Górskiego, gdy polski futbol wszedł na salony światowej piłki nożnej, zadałem sobie pytanie: na czym polega fenomen trenera Górskiego, dlaczego po latach bezskutecznych starań, sukces przyszedł właśnie na początku lat siedemdziesiątych XX wieku. Czym różniła się selekcyjna praca Pana Kazimierza

za od jego poprzedników: Ryszarda Konćwicza, Tadeusza Fornysia, Michała Matyasa?

Tak wówczas jak i teraz odpowiedź na powyższe pytanie brzmi: wielkość szkoleniowa Kazimierza Górskiego zasadzała się na jego odwadze. Przypomnieć warto, że kiedy obejmował stery reprezentacji wizytówką polskiej piłki były kluby śląskie z wielkim Górnikiem Zabrze na czele oraz Legia Warszawa. Obie jedenastki, najmocniejsze organizacyjnie kluby

Kazimierz Górski nigdy nie próbował udawać „mądryego” polskiej piłki nożnej. Futbol pojmował takim, jakim jest. Umiął jednak dostrzegać więcej niż inni, wychodzić poza dotychczasowe schematy. Tak osiągnął sukces. Taktyka gry złotej jedenastki Górskiego Anno Domini 1974-75 uchodziła w świecie piłkarskim za awangardę. Największym jej atutem była szybkość przenoszenia akcji z jednej strony boiska na drugą, bardzo wysoki odbiór piłki,



Odszedł Kazimierz Górski

Żegnaj Mistrzu!

w Polsce, odnosiły sukcesy w klubowych pucharach europejskich, dzieliły między sobą trofea krajowe. Reprezentacja narodowa była zdominowana przez najmocniejsze kluby, była emanacją stylów gry w nich istniejących. Górski miał odwagę przeciwstawić się dotychczasowej modzie na nazwiska i styl. Potrafił dostrzec znakomitych zawodników w Krakowie, Rzeszowie, Mielcu, Łodzi, Wrocławiu... Rewolucyjne pociągnięcia personalne i taktyczne prowadził w sobie dobrze znanym, bezkonfliktowym stylu. W reprezentacji kraju zaczęli debiutować bardzo młodzi gracze. To jemu zawdzięczają wielkie międzynarodowe kariery: Władysław Żmuda, Grzegorz Lato, Andrzej Szarmach oraz krakowianie: Antoni Szymanowski i Adam Musiał. Dzięki wizjonerstwu trenera Górskiego trafili do reprezentacji narodowej Kazimierz Kmiecik, Zdzisław Kapka i Marek Kusto. Kazimierz Górski potrafił wypatrzeć Zbigniewa Krawczyka i dać mu szansę gry w zespole U-23. Wiele też pomógł „Pasiakom”: Januszowi Kowalikowi, Krzysztofowi Hausnerowi i Andrzejowi Rewilakowi – zdobywcą srebrnego medalu turnieju juniorów UEFA w 1961 roku w Portugalii, z drużyny prowadzonej przez Władysława Stasińskiego.

Dzięki odwadze i umiejętności przekraczania barier przez Kazimierza Górskiego stał się Jan Tomaszewski jednym z najlepszych bramkarzy swej epoki, Szarmach z nawiązką wypełnił lukę po „niezastąpionym” Włodzimierzu Lubańskim, „pewniacy” Mirosław Bulzacki i Lesław Ćmikiewicz musieli uznać wyższość Władysława Żmudy i Zygmunta Maszczyka. Tylko wizjoner Górski mógł konsekwentnie stawiać na Latę, którego komentatorzy zwali wówczas „jeźdźcem bez głowy”, pozostawić prawo do dryblingu Robertowi Gadosze, powierzyć prowadzenie gry strategowi Kazimierzowi Deynie, wykorzystać dokładność podań Henryka Kasperczaka.

prostą podania, zabójcze kontry, znakomita gra bocznych obrońców, szczególnie Szymanowskiego. Na tej odwadze i wizjonerstwie osadzał się geniusz trenerski Kazimierza Górskiego. Takiego Go zapamiętam!

Adam Musiał onegdaj opowiadał, jak to na zgrupowaniach kadry młodzieżowej, na które jeździł wspólnie ze Zbysławem Krawczykiem, robił niewinne psoty trenerowi Górskiemu. Chował mu notatki, przewracał kartki w kajecie, robił błagi. Trener przyjmował tę zabawę dobitnie, z ojcowską wyrozumiałością. Kochał swych podopiecznych. Dziś pogrążył w żalobie Adam Musiał mówi: - Człowieka, trenera takiego jak on można wspominać tylko w superlatywach. Prowadził mnie od młodzieżówki po pierwszą reprezentację. Dla wszystkich chłopaków był bardzo opiekuńczy, ale ja to szczególnie odczuwałem, gdyż jestem półsierotą. Trener Górski był dla mnie jak ojciec, którego nie miałem. Zaś Antoni Szymanowski dodaje: - Pomalu przygotowaliśmy się do tego, że to nastąpi. Wiadomość taka nasuwa pewne refleksje. Nie ukrywam, że mam bardzo wiele wspomnień związanych z trenerem Górskim. Wszystkie moje sukcesy, najpiękniejsze dni w roli piłkarza były z nim związane. Był moim trenerem od początku reprezentacyjnej kariery i byłem z nim aż do igrzysk olimpijskich w Montrealu, po których postanowił zrezygnować z funkcji trenera.

Dziś Pana Kazimierza nie ma wśród żywych. Dziś polska piłka jest sierotą. Nie ma komu bez patosu, a bramki są dwie i nie potrzeba do niej filozofii”, że w tej 90.-minutowej bieganinie „chodzi o to, żeby strzelić jedną bramkę więcej od przeciwnika”, a taktyka sprowadza się do prostej recepty: „im dłużej my przy piłce, tym krócej oni”.

Żegnamy Cię, Panie Kazimierzu. Bez Ciebie futbol nie będzie już taki sam... **JERZY NAGAWIECKI**

W nocy z 20 na 21 maja zmarł nagle prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Nowym Sączu, **ADAM SIEJA**. Odszedł dokładnie tak samo jak żył. Szybko, wręcz błyskawicznie. W chwili drugiego zawału liczył zaledwie 51 lat. Serce tym razem odmówiło posłuszeństwa nieubłagane, akcja reanimacyjna nie miała niestety żadnych szans powodzenia.

Był nowosądeckaninem, kochającym rodzinne miasto i sport, który traktował jako ważną sferę życia. W młodości uprawiał piłkę ręczną w Dunajcu i Beskidzie Nowy Sącz. Później zresztą, jako absolwent wrocławskiej AWF i trener II klasy, był szkoleniowcem obu klubów. Kontakt z futbolem nawiązał w 1983 roku, gdy podjął pracę w charakterze sekretarza Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Nowym Sączu. Szesnaście lat później został prezesem OZPN, jesienią 2004 roku rozpoczęła się druga kadencja sterowania prężnie działającym Związkiem. Aktywnie działał ponadto na niwie małopolskich i ogólnopolskich struktur piłkarskich. Do chwili śmierci był członkiem Zarządu MZPN oraz Komisji Rewizyjnej PZPN.

W tych niezwykle bolesnych chwilach możemy się pocieszyć jednym. Mianowicie ogromnym dorobkiem, jaki Adam Sieja pozostawił po sobie

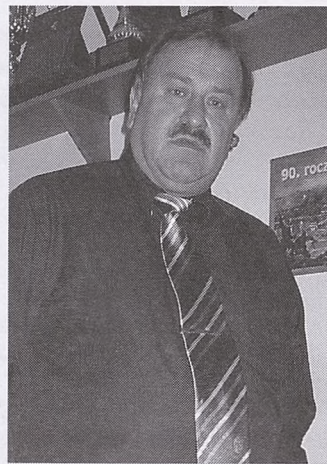
w okrutnie krótkim życiu. Był działaczem znakomitym. Perfekcjonistą w każdym calu, z krwi i kości. Pracował nieustannie, w poczuciu społecznego obowiązku, jaki sobie dobrowolnie

Adam Sieja

narzucił. Działanie dla dobra sportu, zaś futbolu w szczególności, było bowiem dla Adam Siei moralnym imperatywem. Przywilejem i jednocześnie zaszczytem. Zawsze pragnął być tego sportu jak najbliższy. Na wielkich stadionach, przy biało-czerwonych, którym wiernie kibicował. Pragnął zresztą trzymać za nich kciuki na arenach mistrzostw świata w Niemczech, miał już zarezerwowane bilety na mundialowe boje...

Wielekroć zdarzało się i tak, że

w roli gospodarza Okręgu odwiedzał kluby ze zdecydowanie niższej półki futbolowej. Bo żył ich problemami. Ogarniając skalę trudności pomagał w ich przezwyciężeniu. I zazwyczaj były to działania skuteczne. O jego doskonałej znajomości zagadnienia przekonaliśmy się m.in. podczas niedawnej wizyty złożonej przez przedstawicieli naszej redakcji w siedzibie nowosądeckiego OZPN. Odpowiadał na wyrwyki, pokazywał książki i zeszyty, z których karteek przebiegał wręcz kliniczny porządek.



Inaczej być nie mogło, skoro za Tadeuszem Kotarbińskim codziennie dopisywał nowe rozdziały traktatu o dobrej robocie.

Marzył o złożeniu przez Sandecję trzeciego podpisu na drugoligowej liście obecności. Radował się przed rokiem z awansu Kolejarka Stróże do III ligi. Z ufnością patrzył na rozwój talentów. Nieustannie chciał osiągać nowe cele, bowiem był człowiekiem szalenie ambitnym. Wiadomość o odejściu Adama Siei poraziła nas wszystkich. Szok, dramat, tragedia...

Zegnaj, Drogi Przyjacielu!

List protestacyjny

Do Premiera RP Kazimierza Marcinkiewicza

Jako Prezydent Miasta Krakowa składam w imieniu mieszkańców Krakowa stanowczy protest przeciwko sposobowi i wynikowi kwalifikacji miast polskich, które Rząd Polski ma zamiar wskazać jako miasta, w których odbędą się Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej w roku 2012 w ramach wspólnego projektu Polski i Ukrainy.

Uytuowanie przez Ministerstwo Sportu Krakowa na 5. miejscu listy polskich miast jest sprzeczne nie tylko z obiektywną oceną realnych możliwości właściwego przeprowadzenia powierzonych miastu imprez i właściwego przyjęcia uczestników i gości Mistrzostw, ale w praktyce przekreśla kandydaturę Miasta Krakowa.

Brak Krakowa, który stanowi w moim głębokim przekonaniu powszechnie rozpoznawalną w świecie markę, osłabia zarazem kandydaturę Polski jako przyszłego współgospodarza Mistrzostw.

Oto Kraków - prawie 1000-letnie Miasto przygotowujące się właśnie do 750-lecia lokacji na prawie magdeburskim; Miasto, które w ubiegłym roku odwiedziło ponad 8 milionów turystów; Miasto posiadające drugie (po Okęcu) co do wielkości ruchu pasażerskiego lotnisko w kraju; Miasto posiadające w chwili obecnej drugą co do wielkości (po Warszawie) bazę hotelową; Miasto nie planujące, ale już budujące 34 tysięczny stadion miejski - nie mieści się zdaniem Ministerstwa Sportu nawet w liczbie 4 miast, którym można powierzyć organizację Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej.

Jestem zdumiony, że Ministerstwo Sportu pomija lub co gorsze nie wie, że właśnie Kraków posiada najstarsze w Polsce tradycje uprawiania tego sportu. Dwa najstarsze kluby piłkarskie: pierwszoligowa „Cracovia” i Mistrz Polski „Wisła” obchodzą właśnie 100 - lecie swego istnienia.

Nie rozumiem jak można nie wykorzystać tego szczególnego atutu w staraniach Polski o przyznanie organizacji Mistrzostw Europy właśnie w piłce nożnej.

Składając ofertę Kraków postąpił uczciwie i rzetelnie, nie złożył bowiem wirtualnych planów, których realizacja zależy od warunków przyszłych i niepewnych (np. brak prawa do terenów planowanych dopiero stadionów) oraz przede wszystkim od środków rządowych, ale zaoferował rozbudowywany właśnie przez Miasto nowoczesny stadion Wisły oraz modernizowane aktualnie przez Miasto stadiony innych klubów piłkarskich, nadające się na boiska treningowe. Przedstawił również rzeczywistą i ciągle realnie, a nie wirtualnie rozbudowywaną bazę hotelową.

Walory kulturowe i turystyczne Krakowa, Wieliczki i całej Małopolski są niezaprzeczalne, a tradycyjne związki nie tylko geograficzne z Ukrainą powszechnie znane.

Jak wynika z doniesień prasowych opartych na wypowiedziach polityków, o pominięciu Miasta Krakowa zdecydował nacisk polityków zabiegających o swoje miasta i niechętnych Krakowowi oraz brak takiego lobbingu polityków wywodzących się z Krakowa.

Choć trudno przyjąć do wiadomości, iż Pański Rząd kierowałby się takimi przesłankami, to trudno również inaczej wytłumaczyć mieszkańców Krakowa wynik tej kwalifikacji. Jak bowiem wytłumaczyć najniższą ocenę w doświadczeniu Miasta w organizacji dużych imprez, mając w pamięci wielokrotną organizację ponad dwumilionowych zgromadzeń na Błoniach Krakowskich z okazji wizyt Jana Pawła II, corocznych, kilkudziesięciotysięcznych imprez, czerwcowych „Wianków” i słynnych w całej Polsce Nocy Sylwestrowych.

Panie Premierze oczekuję razem z całą społecznością Miasta Krakowa zmiany decyzji Ministra Sportu i umieszczenia Miasta Krakowa na należnym mu miejscu listy polskich miast proponowanych na gospodarzy Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 roku.

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

KRAKÓW

ZASŁUGUJE NA EURO



Prezydent Krakowa, Jacek Majchrowski, wysłał do premiera Kazimierza Marcinkiewicza protest, w którym domaga się wyjaśnienia zasad klasyfikacji miast, kandydujących do organizacji piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku. (List drukujemy obok)

Kraków pokonany pozamerytorycznie

Bezsilność!

Do listu dołączonych zostało ponad 8,5 tysiąca podpisów krakowian, którzy nie zgadzają się z decyzją Sztabu Projektu EURO 2012, klasyfikującego miasta – organizatorów meczów w ramach ME. W Urzędzie Miasta Krakowa wrze. Na kolejnej konferencji prasowej była mowa o klasyfikacji ofert miast, i o piątym miejscu Kraków wśród oferentów.

Podczas wspomnianej konferencji Paweł Opach, kierownik referatu ds. Kultury Fizycznej w Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa, który koordynuje przygotowania kandydatury Krakowa do EURO 2012, zapewniał, że po przeanalizowaniu wszystkich kryteriów, jasno wynika, iż Kraków powinien wygrać eliminacje miast organizatorów mistrzostw Europy. Stało się jednak inaczej. Dlaczego?

- Do dzisiaj nie doczekaliśmy się na odpowiedź, na jakiej podstawie przyznawano punkty w poszczególnych kategoriach - mówiła wiceprezydent Krakowa, Stanisława Urbaniak. - W ubiegły wtorek byliśmy w Kielcach na spotkaniu w sprawie bezpieczeństwa na imprezach masowych. Obecny tam był minister sportu, Tomasz Lipiec, ale nie chciał rozmawiać na ten temat

Paweł Opach:

- „Gramy wspólnie - wygramy razem” pod takim hasłem Kraków prowadził prace przygotowawcze i lobbujące do organizacji piłkarskich meczów EURO 2012. I wydawało się, że w krajowej konkurencji nasza oferta ma realne szanse zwycięstwa. Liczyliśmy na względy historyczne przypominając wspólnej komisji Ministerstwa Sportu i PZPN, że to w Krakowie polska piłka się narodziła, tutaj powstały jej zręby organizacyjne, to

klubom z Podwawelskiego Grodu najczęściej przypadły trofea mistrzów kraju. Dodatkowo jeszcze uważaliśmy, że wspólna oferta ukraińska i polska ma sens wówczas, gdy obydwa kraje eksponować zechcą swoją przeszłość, miejsca geograficznego i historycznego styku, czas wspólnoty politycznej. Ponadto nasze miasto doskonale radzi sobie z organizacją imprez masowych. Przyjmowaliśmy w Krakowie papieskie pielgrzymki, masowe imprezy kulturalne, wielkie zawody sportowe. My to po prostu potrafimy organizować.

- **Krakowskie atuty?**

- Najważniejsze, według kryteriów UEFA, są obiekty sportowe. Kraków w tej dziedzinie wydawał się być liderem. Zmodernizowany stadion Wisły będzie dysponował 34 tys. miejsc, co satysfakcjonuje UEFA. Projektant stadionu, Wojciech Obtułowicz, zapewniał, że do dnia ogłoszenia organizatora mistrzostw, czyli do 8 grudnia br., będą gotowe nowe trybuny: północna i południowa oraz pawilon medialny. To jeszcze nie koniec przebudowy stadionu Wisły, ale spora jej część.

- **Ale kilka tygodni temu Piotr Gawron, szef komisji konkursowej wyłaniającej miasta organizatorów EURO 2012 zarzucił władzom Krakowa, że nie przedstawiły klarownej dokumentacji własności stadionu, że brakowało koncepcji rozwiązań transportowych i zbyt słabą ofertę rekreacyjną miasta i regionu.**

- Nie jest prawdą, że w naszej ofercie brakuje materiałów opisujących stan własności terenu na którym położony jest stadion Wisły. Taki materiał został przesłany wraz z dokumentacją i szczegółowo przedstawia sytuację nieruchomości wcho-



dzących w skład obiektów sportowych przy ulicy Reymonta w Krakowie wraz z opisem komunalizacji tych obiektów. Nasza oferta w punkcie „stadion” była i jest na pewno kompletna. Według raportu przygotowanego przez sztab oceniający dokumentację miast, jedynie materiały przedstawione przez Kraków i Poznań w zakresie stadionów – w tym także spraw własnościowych – były w 100 procentach kompletne. Kwestia rzekomego braku dotyczącego opisu infrastruktury transportowej została wyjaśniona w trakcie roboczych konsultacji. Okazało się, że ludzie którzy przeglądali dokumentację nie zauważyli załączonych przez nas map dotyczących rozmieszczenia logistyki transportu związanego z EURO 2012. Pan Piotr Gawron w tym czasie nie był obecny, stąd być może nie miał informacji, że nie chodzi o brak dokumentacji Krakowa, a jedynie nieporozumienie wynikające z przeoczenia.

- **Kierownictwo Sztabu Projektu EURO 2012 zdawało sprawozdanie przed sejmową Komisją Kultury Fizycznej i Sportu ze swoich dotychczasowych prac. Tam właśnie padły uwagi, z którymi nie zgadza się Kraków. W propozycji Krakowa, jak zarzucali członkowie komisji oceniającej kandydatów, nie było klarownej dokumentacji własności stadionu, brakowało koncepcji rozwiązań transportowych i zbyt słaba była oferta rekreacyjna miasta i regionu. Ocena Krakowa obniżona została także przez karygodne wydarzenia w tym mieście. „To w Krakowie piłkarz włoski został trafiony nożem w głowę, to w Krakowie niedawno zabito kibica, a w ostatnich dwóch tygodniach były dwa przypadki ugodzenia nożem” - argumentował ponoć Piotr Gawron.**

- Trudno dyskutować z faktami, ze statystykami. Te wskazują obiektywnie na stan bezpieczeństwa w mieście, na zagrożenia. A te należą do jednych z mniejszych w Polsce. Ponadto stadion Wisły należy zapewne do obiektów bardziej bez-

dokończenie na str. 6 >>>

WARUNKI I WYMOGI DO PRZEPROWADZENIA EURO 2012

(skrót na podstawie dokumentów UEFA)

1. WARUNKI OGÓLNE

1.2 Doświadczenie w organizacji podobnych imprez.

1.3 Wsparcie publiczne w Kraju Gospodarza.

1.4 Inne wydarzenia w Kraju Gospodarza.

W trakcie trwania EURO 2012 nie powinny odbywać się żadne inne większe wydarzenia - zarówno sportowe, jak i ze sportem niezwiązane.

1.5 Wspólne zgłoszenia.

Wspólne zgłoszenie może spowodować komplikacje w przeprowadzeniu i organizacji EURO 2012. Strony muszą zapewnić, że różnice polityczne i prawne w obu państwach nie wpłyną negatywnie na administrowanie i przebieg EURO 2012.

2. POLITYCZNE POPARCIE I WARUNKI PRAWNE

2.1 System polityczny i wsparcie.

Przeprowadzenie EURO 2012 wymagać będzie znacznej współpracy pomiędzy wszystkimi szczeblami rządu w Kraju Gospodarza. W związku z tym system polityczny musi być tam stabilny i zgłaszający musi się cieszyć poparciem rządu.

2.2 Własność intelektualna.

UEFA będzie rozwijać i korzystać ze znaczącej części własności intelektualnej w związku z UEFA EURO 2012, włączając, bez ograniczeń, znaki towarowe, oznaczenia, logo, emblematy, symbole, maskotki, itp. Ta własność intelektualna, wraz z obecnie istniejącą własnością intelektualną UEFA, będzie używana przez UEFA i Event Company w promocji i reklamowaniu UEFA EURO 2012. Taka własność będzie cały czas własnością UEFA. Pozostałe kwestie prawne: Nadzucia marketingowe, problematyka celna, dystrybucja biletów, przepisy imigracyjne/przepisy wizowe, pozwolenia na pracę, wprowadzenie przewidywanego modelu organizacyjnego, przepisy prawa pracy, działalność wolontariuszy, waluty obce, przepisy antydopingowe.

3. STADIONY I INNE MIEJSCA GŁÓWNYCH WYDARZEŃ

3.1 Podstawowe wymagania dotyczące stadionów.

Każdy zgłaszający musi zaproponować osiem nowoczesnych stadionów w swym kraju, na których rozgrywane byłyby mecze UEFA EURO 2012. Pojemność stadionów: mecze grupowe (30 tysięcy widzów), ćwierćfinały, półfinały (40 tysięcy widzów), mecz otwarcia, finał (50 tysięcy widzów). W okresie wyłączności każdy stadion musi być wolny od jakichkolwiek oznaczeń reklamowych, nieobciążony żadnymi zobowiązaniami umownymi, ani innymi, zgodnie z zasadą „wolnego miejsca”.

3.3 Wymogi przestrzenne.

Trybuna dla VIP-ów - każdy stadion

Bezsilność!

< < < dokończenie ze str. 5

musi mieć krytą trybunę dla VIP-ów, znajdującą się w środku głównej trybuny, we wnętrzu której zlokalizowane są szatnie. Powinna ona mieć zamknięte wejście z zewnątrz, oddzielone od wszystkich wejść publicznie dostępnych, a także musi istnieć bezpośredni i zabezpieczony dostęp z trybuny VIP-ów do strefy szatni.

3.4 Widzowie niepełnosprawni.

Należy przewidzieć obowiązek udostępnienia miejsc niepełnosprawnym widzom, w tym konieczność zapewnienia dobrej widoczności oraz ramp dla wózków, przystosowanych toalet, oraz urządzeń pomocniczych.

3.5 Wymogi w zakresie mediów.

Każdy stadion musi posiadać trybunę dla mediów, znajdującą się w centralnym miejscu głównej trybuny, w której zlokalizowane są szatnie zawodników, oraz główne stanowiska kamer TV. Trybuna dla mediów musi być kryta, dobrze oświetlona i musi gwarantować łatwy dostęp do strefy roboczej dla mediów oraz pokoju konferencji prasowych.

3.6 Umowy dotyczące stadionu.

Odpowiedni stadion musi być gotowy i w pełni funkcjonalny nie później niż dwa lata przed rozpoczęciem UEFA EURO 2012. Federacja Gospodarcza oraz UEFA muszą być regularnie informowane o postępach w realizacji procesu, mającego zapewnić przewidywaną dostępność stadionu. UEFA otrzymała nieodwołalną i nieograniczoną licencję na korzystanie z nazw, zdjęć i projektów odpowiedniego stadionu dla celów komercyjnych i niekomercyjnych w związku z UEFA EURO 2012.

4. NOCLEGI/POBYT

4.2 Specjalne wymogi UEFA dotyczące noclegów.

Główny hotel UEFA. 5-gwiazdkowy hotel w mieście Gospodarcza musi zostać zarezerwowany dla UEFA i Firmy organizującej przedsięwzięcie na cały czas trwania UEFA EURO 2012. Liczba pokoi będzie uzależniona od szeregu czynników, tym niemniej, przynajmniej 150 pokoi będzie potrzebne na stałe podczas trwania UEFA EURO 2012, i co najmniej 400 pokoi w dniach bezpośrednio poprzedzających i następujących po meczu finałowym.

6. MARKETING I PRAWA MEDIALNE

6.1 Własność praw.

Prawa marketingowe do UEFA EURO 2012 obejmują między innymi globalne prawo do: wyznaczania podmiotów na „oficjalnych partnerów”, „sponsatorów”, „dostawców”, „sponsatorów krajowych”, „oficjalny produkt” lub „licencjodawcę” UEFA EURO 2012 oraz przyznawania prawa do korzystania ze wszystkich oznaczeń we wszelkich językach, wskazujących na związek z UEFA EURO 2012.

8. FINANSE

Mistrzostwa Europy w piłce nożnej UEFA generują znaczne przychody dla UEFA i stanowią jedną z najważniejszych pozycji na liście źródeł finansowania UEFA. Ponadto przychody zostaną wykorzystane w celu realizacji płatności na rzecz Federacji Gospodarczej w charakterze zapłaty za realizację jej obowiązków, związanych z goszczeniem i przeprowadzeniem UEFA EURO 2012.

mich rozmiarów czy też prężność inwestycyjna niektórych miast przy realizacji pewnych dużych projektów, czy wreszcie i wiarygodność obietnic, które zawierają plany złożone. Przypomnę, że wszelkie plany inwestycyjne, zamierzenia Krakowa, które zostały w ofercie przedstawione mają swoje korzenie finansowe w budżecie miasta, który również przedstawił. Są one także zapisane w strategii rozwoju miasta.

- Jak ocenia Pan jakość krakowskiej dokumentacji?

- Kraków bardzo starannie przygotował swoją ofertę. Na ponad 380 stronach jest wszystko to, co zgłoszenie powinno zawierać. W tym przede wszystkim gwarancje władz miejskich, że inwestycje w bazę sportową, drogową czy hotelową będą realizowane.

- Rywalizowaliście z Poznaniem, Gdańskiem, Warszawą, Wrocławiem i Chorzowem. Jak przebiegała codzienna konfrontacja?

- Na okresowych spotkaniach w Warszawie dokonano wstępnej oceny projektu każdego z miast. Nasza propozycja zrobiła dobre wrażenie. Kraków ma podpisane umowy na finansowanie budowy stadionu z Ministerstwem Sportu i Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Wraz ze środkami z budżetu miasta ma już 74 mln zł. Dodatkowo Kraków liczy też na dofinansowanie inwestycji z funduszy unijnych. Gdyby miasto go nie otrzymało, prezydent Jacek Majchrowski zapewnił specjalną promesę, że miasto zorganizuje tzw. montaż finansowy. Aż z nawiązką Kraków spełnia wymogi odnośnie bazy hotelowej. Lotnisko w Balicach ma coraz większą przepustowość, dodatkowo leży blisko śródmieścia i ma dobre połączenia krajowe i międzynarodowe. Wkrótce zostanie też uruchomione nowe połączenie Krakowa z Kijowem. Jest to dodatkowym atutem, gdyż Ukraina razem z Polską chce organizować EURO 2012. Miasto ma również dogodne połączenia hoteli, które będą bazą UEFA z dworcem PKP. W ramach starań o organizację ME Kraków zagwarantował również rozwój infrastruktury transportowej do 2008 roku. Nasza oferta nie miała słabych punktów.

- Jakie miał pan odczucia po ogłoszeniu miast, w których być może zostaną rozegrane mecze EURO 2012?

- Zaskoczenie i zaniepokojenie. Zaniepokojenie dlatego, że jestem nadal gorącym entuzjastą organizacji w Polsce mistrzostw Europy, jako że jest to projekt ogólnonarodowy, nasz wspólny z Ukrainą. Piąte miejsce Krakowa budzi moje głębokie zaskoczenie. W moim przekonaniu większość kryteriów wypełnialiśmy w sposób przodujący.

- Piąta lokata: względy merytoryczne czy polityka?

- Nie poczuwam do wygłaszania komentarzy politycznych, natomiast patrząc na kryterium baza noclegowa, patrząc na kryterium doświadczenie w organizacji imprez masowych, umiejscowienie Krakowa z sześciu miast na piątej pozycji tutaj jest dla mnie, krótko mówiąc, niepojęte. Dodatkowo jeszcze takie sprawy, jak starania niektórych miast o konkurencyjną imprezę w tym samym czasie i to olbrzy-

Europe. Nawet jeśli stadion Wisły nie będzie tak duży jak planowane obiekty w innych miastach, to mamy gwarancje, że będzie on się zapełniał regularnie. Pamiętajmy, że we Wrocławiu i Gdańsku od dawna nie ma piłkarskiej ekstraklasy. Czy więc gigantyczne stadiony znajdujące się na ligowy czas? Ten argument należało w Warszawie poważnie brać pod uwagę.

- Co teraz?

- Trzymam kciuki za polsko-ukraińską ofertą, choć zdaję sobie sprawę, że nieobecność na liście miast-organizatorów zmniejsza nasze szanse. Gdy wygramy organizację EURO-2012 zakrzyknę hurra! Gdy się nie uda, to zalecałbym przystąpienie do walki o futbolowe mistrzostwa roku 2016. Posiedliśmy niemal doświadczenie w przygotowywaniu ofert, zapewne za cztery lata nasza, krakowska baza sportowa będzie niewspółmierna do dzisiejszej. Wybudujemy stadion Wisły, wielką halę widowiskowo-sportową... I w przyszłości winniśmy startować w konkursach o organizację wielkich imprez sami. Polska to duży kraj. Zapewne sobie poradzimy, udźwigniemy ciężar zobowiązań...

Dziękujemy za rozmowę:

JERZY CIERPIATKA

JERZY NAGAWIECKI

PS.

Gdy rozpocznie się intensywne poszukiwanie przyczyn nieudanego startu Krakowa w eliminacjach do organizacji ME, gdy odrzuci się wszystkie - ewidentnie subiektywne - oceny komisji kwalifikacyjnej, będzie okazja przyjrzeć się własnym słabościom. Wówczas okaże się, że naiwnością było uważać, że dobra oferta obroni się sama. W Polsce nadal obowiązują „biblijne” zasady, w myśl których przedziej osioł przedzie prze ucho igielne niż uda się coś załatwić tak po prostu, bez znajomości. Oznacza to, iż ważną sportową sprawę nie sposób załatwić bez politycznego lobbyngu. Równie ważne jest współdziałanie samorządowe. A tego, wstyd się przyznać, brakło przy przygotowywaniu oferty Krakowa. Intensywne działania władz miejskich nie znalazły wsparcia z równą mocą w Urzędzie Marszałkowskim. Poszło ponoć o dobór ludzi do specjalnego zespołu zadaniowego. Czego brakło jeszcze? Wydaje się, że wsparcia szeroko pojętego środowiska piłkarskiego. Krakowski projekt winien mieć twarz Antoniego Szymanowskiego, Adama Musiała, Kazimierza Kmiecika, Adama Nawalki, Zdzisława Kapki... najbardziej znanych krakowskich futbolistów, wielokrotnych reprezentantów kraju.

Szanowny Pan

Michał LISTKIEWICZ

Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej

Niniejszym wyrażamy oburzenie z powodu skandalicznej decyzji wydanej 24 kwietnia br. przez komisję powołaną do wyboru polskich miast, ewentualnych gospodarzy finałów piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku. W naszym głębokim przekonaniu odrzucenie kandydatury Krakowa stanowi przejaw niekompetencji i stronniczości, co zresztą uderza w nasze miasto już po raz drugi na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy. Najpierw uczyniła to osławiona firma konsultingowa KPMG, a niedawno postarała się wpędzić Kraków w ślepy zaułek grupa tzw. ekspertów kierowana przez Piotra Gawrona. Zamiast rzetelnej analizy zgromadzonych materiałów, zastosowania obiektywnych kryteriów ocen i wydania sprawiedliwego werdyktu doczekaliśmy się wyroku „sądu”, którego wyłącznie przez grzeczność nie chcemy nazwać sądem kapturowym.

Tego bezdusznego wyroku podpisanego na Kraków nie przyjmujemy do wiadomości. Gdyby było inaczej, znaczyłoby to, że udzielamy przyzwolenia na działania kłócące się z zasadą fair play. Do tak kategorycznego stawiania sprawy upoważnia nas dogłębne zapoznanie się z uzasadnieniem zapadłej decyzji, która ani trochę nie przekonuje. Budzi natomiast bezgraniczne zdumienie, iż w państwie prawa taki „dokument” mógł ujrzeć światło dzienne. Zarówno pod względem formalnym, jak również merytorycznym. Oto nasze podstawowe zastrzeżenia:

- kryteria wyboru zostały przedstawione oferentom po terminie złożenia ofert
- organ właściwy do opracowania regulaminu (czyli warunków) wyboru ofert został powołany 13 dni po terminie złożenia ofert
- kryteria zawierają parametry, które nie były określone zarówno w „Wymogach Zgłoszenia Fazy II UEFA EURO 2012”, jak też w materiałach przekazanych miastom przez Polski Sztab jako wytyczne do opracowania dokumentacji Fazy II - „Udział Miasta... w sukcesie organizacyjnym mistrzostw Europy 2012”
- oceniono i wybrano miasta, które nie spełniły wymogu formalnego w postaci terminowego zgłoszenia oferty (Gdańsk, Warszawa)
- oceniono i wybrano oferty miast, które przedstawiły niekompletną dokumentację stadionową (Gdańsk, Warszawa, Wrocław)
- dobierając kryteria dopuszczono się do manipulacji, w zależności od potencjału poszczególnych miast (przykładowo zrezygnowano z kryterium znaczenia piłki nożnej dla lokalnej społeczności)
- zdumiewa przyznanie Krakowowi zaledwie dwóch punktów według kryterium doświadczenia w organizacji imprez masowych (sportowych). Nieśmiało zatem przypominamy, że ze znakomitą oceną władz UEFA spotkało się dwukrotnie zorganizowanie półfinałów Regions Cup UEFA, a zwłaszcza ubiegłorocznych finałów tego turnieju. „W imieniu Szefa Sekcji Młodzieżowej i Piłkarskiego Komitetu Amatorów UEFA, Jima Boyce'a oraz kolegów, chciałbym podziękować Waszemu Kierownictwu za wspianą organizację minionej finałowej rundy Regions' Cup. Raport dotyczący powyższej imprezy był ekstremalnie pozytywny. Infrastruktura, boiska i hotele użyte podczas tego wydarzenia były wspaniałe i uzyskały najwyższą ocenę wszystkich uczestników turnieju. Dziękujemy wszystkim członkom Lokalnego Komitetu Organizacyjnego za ich zaangażowanie i ciepło okazane wszystkim uczestnikom turnieju. Wasz Związek wykonał wspaniałą pracę i może być dumny z odniesionego sukcesu organizacyjnego w tych rozgrywkach – napisał dyrektor techniczny Andy Roxburgh”.
- Podobnie bardzo wysoko został oceniony, organizowany miesiąc później na zlecenie PZPN oraz Ministerstwa Sportu, międzynarodowy turniej z udziałem 13-tu Miast Kandydatów Polski i Ukrainy w ramach przygotowań do Mistrzostw Europy pod nazwą Pokolenie EURO 2012.

Natomiast z ustaleń komisji dowiedzieliśmy się, że dysponujemy małym doświadczeniem...

- zupełnie nie przekonuje nas zastosowanie współczynnika „2” w odniesieniu akurat do tych kryteriów oceny, na których Kraków tyle tracił, ile zyskiwali konkurenci
- dopuszczono się do manipulacji przy ocenie poszczególnych miast. W przypadku rzetelnego zapoznania się z treścią ofert i poważnego potraktowania przepisów prawnych obowiązujących w postępowaniach o charakterze przetargowym i konkursowym Kraków winien zająć w rankingu co najmniej drugie miejsce (!)
- w przypadku Wrocławia nie został spełniony wymóg formalny dotyczący przepisu UEFA o zakazie równoczesnego organizowania innych wydarzeń (również nie związanych ze sportem). Miasto to jak wiadomo przygotowuje się do organizacji wystawy EXPO 2012 i w powyższej kwestii zapadły już decyzje rządowe o poparciu dla tego wydarzenia. A zatem kandydatura Wrocławia została złożona ze złamaniem przepisów UEFA i winna być z przyczyn formalnych odrzucona
- poważne wątpliwości budzi dobór członków komisji p. Gawrona, jako że poza jedną osobą nikt nie ma nic wspólnego ze sportem, a piłką nożną w szczególności
- Nieobecność Krakowa w pierwszej czwórce miast-kandydatów jest szkodliwa w odniesieniu do wspólnej kandydatury Ukrainy i Polski w kontekście lokalizacji finałów EURO 2012. Abstrahując już od tradycyjnych związków Krakowa z Ukrainą, zaś z Kijowem w szczególności. Takie „przygotowanie gruntu” źle wróży przed grudniowym wyborem władz UEFA

Kończąc, nie chcemy raz jeszcze odwoływać się do wyjątkowego znaczenia Krakowa dla historii kraju. Nie przypominamy wielkich postaci, jakie na przestrzeni dziejów zapisały się złotymi zgłoskami. Nie sięgamy do przebogatych zasobów dziedzictwa kulturowego. I wcale nie pragniemy znów tulić się w kolebce polskiego sportu (w tym futbolu). Idzie nam natomiast o elementarne poczucie sprawiedliwości. Na razie odczuwamy pod tym względem ogromny dyskomfort, czujemy się pokrzywdzeni i oszukani. Ale mimo wszystko ufni, że w końcu dojdziemy słusznym racji. Czasu zostało wprawdzie niewiele, lecz do naprawienia cudzych błędów powinno wystarczyć. Bo skoro Poznań zdążył z ostatniego miejsca awansować na pierwsze...

W imieniu Władz Małopolskiego Związku Piłki Nożnej
Ryszard NIEMIEC, Roman RUPALSKI

PROTESTUJĄ OLIMPIJCZYCY

Małopolska Rada Olimpijska przesłała do Premiera Kazimierza Marcinkiewicza, Ministra Sportu Tomasza Lipca, oraz Prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego protest przeciwko niezrozumiałej decyzji odrzucającej Kraków jako organizatora meczu Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 roku.

Uchwała Małopolskiej Rady Olimpijskiej została wysłana również do Prezesa PZPN Michała Listkiewicza oraz Prezesa PKOl Piotra Nurowskiego. W liście można przeczytać m.in. „Małopolska Rada Olimpijska wyraża głębokie oburzenie z powodu skandalu wywołanego decyzją komisji powołanej przez Ministra Sportu i kierownictwo PZPN, która odrzuciła najmocniejszą kandydaturę Krakowa jako jednego z miast-gospodarzy Finałów Mistrzostw Europy w piłce nożnej. Komisja ta pod przewodnictwem Piotra Gawrona wystawiła sobie nieuchlubne świadectwo niekompetencji, nieuczciwości i złej woli, podyktowanej niewiedzą, zaściankowością i jawną stronniczością...”.

List podpisali: Przewodniczący MROI: prof. dr hab. Józef Lipiec, współprzewodniczący: Stanisław Dragan i Barbara Śliżowska, sekretarz: prof. dr hab. Zbigniew Porada.

Wielce Szanowny Panie Prezydencie,

EURO 2012, POPIERAMY!!!

Przekazuję Panu listę ponad dwóch tysięcy osób, które poparły Pana protest.

Podpisy zbierane były wśród mieszkańców Krakowa korzystających z obiektów naszego klubu. Wszyscy jednym głosem poparli protest oraz wyrazili swoje oburzenie i dezaprobatę wobec decyzji zespołu dokonującego wyboru miast-organizatorów EURO 2012.

Jako ludzie związani ze sportem, a piłką nożną w szczególności, dążymy do rywalizacji zgodnej z zasadami fair play. W naszym środowisku nie może być miejsca na manipulację i oceny niezgodne z prawdą, pozbawione jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia. Powinny obowiązywać proste, zarazem uczciwe zasady. Również ta, że jeśli zespół nie stawia się na mecz, to przegrywa walkowerem. A tak przecież było w tym przypadku, trzech kandydatów nie złożyło ofert w terminie.

Wspólna kandydatura Ukrainy i Polski powinna być zaprezentowana tylko i wyłącznie pod warunkiem obecności Krakowa w pierwszej czwórce miast polskich. Innego rozwiązania być nie może. I jeśli nie nastąpi zmiana miejsc w rankingu, to kandydatury nie należy składać w ogóle. Ponieważ wbrew polskiej racji stanu byłoby przedstawianie oferty, która jest wynikiem niekompetencji i złej woli, a nade wszystko powstała w nieuczciwym sposób.

Popieramy działania Pana Prezydenta i trzymamy kciuki za powodzenie misji.

Łącząc wyrazy szacunku

Bogdan WOJTASIK

prezes KS Grzegórzecki

Niewątpliwie szkoda, że uroczystości jubileuszowe stulecia wspaniałego Klubu odbyły się na dwie raty. Takie czasy i obyczaje, cóż zrobić... Najważniejsze jednak, że niezbyt kochające się strony potrafiły stanąć na wysokości zadania. Obie gale były przedniej klasy, za co należą się prezesowi KS Cracovia, Józefowi Lassocie oraz prezesowi MKS Cracovia SSA, Januszowi Filipiakowi słowa ogromnego uznania.

W niedzielę, 14 maja, odbyła się pierwsza część jubileuszowych obchodów. Po uroczystej Mszy Świętej odprawionej przez byłego hokeistę Cracovii, księdza Pawła Łukaszkę, w ogrodach Muzeum Archeologicznego zjawilo się około 700 zaproszo-

nych gości. Powitał ich gospodarz wieczoru, Józef Lassota. Następnie zabrali głos: Jacek Majchrowski (prezydent Krakowa), Paweł Pytko (przewodniczący Rady Miasta), Janusz Sepiół (marszałek województwa małopolskiego) i Witold Kochan (wojewoda małopolski). A później wspaniale zaprezentowali się artyści.

Hasłem naszym jest Cracovii chwała...

Zygmunt Konieczny, kompozytor niezapomnianych arcydzieł Ewy Demarczyk, przedstawił w premierowym wykonaniu Radiowej Orkiestry Symfonicznej i Krakow-skiego Chóru Kameralnego poświęconą Cracovii wzruszająco piękną kantatę „Magnificat” do słów Karola Wojtyły. Użyty w tytule „Marsz Cracovii” Juliusza Lea wykonali Katarzyna Jamróz i Grzegorz Turnau, który ponadto przypomniał słynną „Bracką”. Jak zwykle na absolutnie wyżyny sztuki wznosił się Gustaw Holoubek, od dziecka do dziś zagorzały sympatyk Cracovii

ceremonii Włodzimierz Szaranowicz. Popularnemu redaktorowi przypadł zaszczyt ogłoszenia wyników plebyscytu na dziesięciu najlepszych sportowców stulecia Klubu. Znakomici piłkarze: Józef Kaluża i Tadeusz Parpan, hokeiści: Czesław Marchewczyk i Adam Roch Kowalski, kolarz Jan Łazarski oraz lekkoatletka Maria Kusion-Bibro musieli być nieobecni. Świetna piłkarka ręczna Anna Szwabowska-Pyjos, lekkoatleta Jan Balachowski, szermierz Ludomir Chronowski oraz kolarz Jan Magiera

Dziesięciu najlepszych sportowców 100-lecia Cracovii

1. Józef Kaluża (piłka nożna)
2. Czesław Marchewczyk (hokej)
3. Adam Roch Kowalski (hokej)
4. Jan Łazarski (kolarstwo)
5. Jan Balachowski (lekkoatletyka)
6. Ludomir Chronowski (szermierka)
7. Jan Magiera (kolarstwo)
8. Tadeusz Parpan (piłka nożna)
9. Anna Szwabowska-Pyjos (piłka ręczna)
10. Maria Kusion-Bibro (lekkoatletyka)

poświadcza, że Cracovia nieśmiertelna jest.

O bardziej swojską atmosferę zadbały „Andrusy” z niezawodnym Aleksandrem „Makino” Kobylińskim na czele. Równolegle toczyły się nocne cracoviaków rozmowy. Mieczysław Kolasa i Czesław Rajtar reprezentowali mistrzowską drużynę, która w wigilię Mikołaja 1948 roku sprawiła sobie piękny prezent kosztem Wisły. Mistrz dryblingów na lewym

calym sercem i duszą. Popłynęły łzy wzruszenia... Podobnie zresztą było w chwili odczytania listu od ciężko chorego Kazimierza Górskiego. Nikt jeszcze nie wiedział, że najgorsze przed nami...

Reżyserem Gali był Laco Adamik, zaś mistrzem



Krakowski bard - Grzegorz Turnau

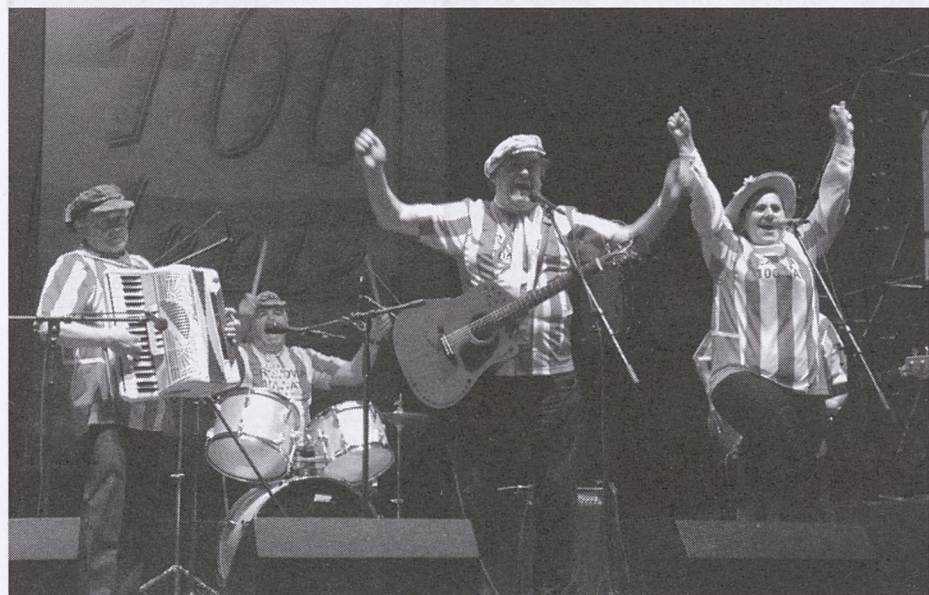
skrzydle, Janusz Kowalik, specjalnie przyjechał z Holandii. Tytan pola karnego, ale przy własnej bramce, Andrzej Turecki z małżonką Elżbietą nie mieli żadnych wątpliwości, że te majowe dni muszą spędzić nie w Chicago, ale w Krakowie. „Łopata” zresztą wcale nie kryje się z zamiarem definitywnego powrotu do kraju. Andrzej Mikołajczyk, mistrz Polski juniorów z 1959 roku, dokładnie w niedzielę pierwszy raz odłożył kule po operacji. Trener Ireneusz Adamus na kilka godzin dał sobie dyspensę od



Zawsze wierny Marian Cebulski

sprawowania dyrektorskich obowiązków w Górniku Wieliczka. Jak zwykle tkwił na posterunku bramkarz Wacław Szczurba, to samo odnosi się do obrońcy Marka Podsiadły i pomocnika Rafała Wrześniaka.

Przedstawicielom innych sekcji też nie brakowało interesujących tematów. Anna Szwabowska-Pyjos, Bronisława Toboła-Smoła, Alicja Głowczak-Góreczka i Maria Wnęk-Karaś przypominały o wielkich sukcesach piłkarek ręcznych. Jan Balachowski i Edward Mleczo dawali ręką, że stadion lekkoatletyczny był miejscem wielu niezapomnianych zdarzeń. Kazimierz Boczański, Stanisław Czajęcki i Stanisław Burzyński zaświadcza, że siłę (niestety, w latach 50. ubiegłego stulecia) sekcji bokserskiej. Roman Steblecki i Wacław Gój ani na sekundę nie zmienili głębokiego przekonania, że hokej to najpiękniejszy sport na świecie. Jerzy Łudzik, Ryszard



Z Cracovią na dobre i złe Aleksander Kobyliński „Makino” wraz z Andrusami.



Prosto z Chicago na stulecie „Pasów” przybył Andrzej Turecki.

Niemiec i Zdzisław Oleszek rozprawiali o basce. Tematów było zresztą tyle, ile dyscyplin uprawiano w klubie przez 100 lat.

A działały, bądź nadal działają 32 sekcje. Zawodnicy Cracovii zdobyli aż 192 tytuły mistrza Polski. Klub wychował 374 reprezentantów Polski i dorobił się 32 olimpijczyków. Po tytuły mistrzowskie w piłce nożnej Cracovia sięgała pięć razy (1921, 1930, 1932, 1937, 1948), zaś w hokeju triumfowała w 1937, 1946, 1947 i 2006 roku. Piłkarki ręczne „Pasów” zdobyły złote medale mistrzostw Polski 12 razy, dotarły też do półfinału Pucharu Europy w 1968 roku. Można o tym wyczytać w Księdze Jubileuszowej autorstwa Marka Pampucha. Pierwsze egzemplarze przywieziono do ogrodów Muzeum Archeologicznego prosto z drukarni.

Turniej stulecia

W przeciwieństwie do nadzwyczaj podniosłego nastroju Gali zorganizowanej przez KS Cracovia sześć dni później doszło do imprezy o - nazwijmy to tak - plebejskim charakterze. I był to jak najbardziej słuszny pomysł Janusza Filipiaka i jego najbliższych współpracowników. Bowiern, chcąc nie

- CRACOVIA - DYNAMO 2-1 (0-0)
- 1-0 Tatar (29)
- 1-1 Kozia (44)
- 2-1 Moskala (50)
- DYNAMO - NACIONAL 3-1 (0-0)
- 1-0 Ulich (32)
- 2-0 Ulich (43)
- 2-1 Olle (46)
- 3-1 Neubert (49)
- CRACOVIA - NACIONAL 1-1 (1-1)
- 1-0 Drumlak (20)
- 1-1 Caballero (28)

CRACOVIA: Sławomir Olszewski (Marcin Cabaj) - Tomasz Wacek, Łukasz Skrzyński, Jacek Wiśniewski, Mateusz Rucido - Joao Paolo Heidemann, Arkadiusz Baran, Tomasz Moskala, Paweł Drumlak, Marcin Bajarski, Paweł Nowak - Tomasz Moskala oraz Kacper Tatar, Marcin Zimoń, Dawid Dynara, Maciej Łuczak, Karol Kostrubala, Łukasz Uszalewski, Rafał Dzwonek.

DYNAMO DREZNO: Ignac Kresic - Pavel Pergl, Volker Oppitz, Mariusz Kukielka, Levente Csik - Dexter Langen, Karsten Oswald, Ivo Ulich, Christian Frohlich - Jan Kozia, Alexander Ludwik oraz Oliver Herber, Christian Hauser, Thomas Broker, Thomas Neubert, Marco Vorbeck.

NACIONAL MONTEVIDEO: Damian Bermudez - Pablo Caballero, Alexandro Javier Morales Rodriguez, Federico Gaston Brandon Valazques, Hector La Luz - Adrian Romero, Victor Del Duca, Christian Paz, Maureen Franco - Jose Luis Garces, Alain Junior Olle oraz Miguel Nadales, Bruno Fiordelmondo Scheffer, Diego Rodriguez, Guillermo Fernandez Erraquin, Sebastian Francisco Valverde Santurion.

1. Cracovia 2 4 3-2
2. Dynamo 2 3 4-3
3. Nacional 2 1 2-4.

chcąc, stanowił idealne dopełnienie uroczystości z 14 maja. Odbył się oto całonocny piknik, w którym dominował futbol (Klub od samego początku nim stał...) i spontaniczna zabawa w rytm doskonałej muzyki. Nigel Kennedy raz jeszcze objawił kunszt fenomenalnego skrzypka, któremu Cracovia jest bliska. Klasą samą w sobie byli renomowani jazzmani, Wojciech Karolak i Jarosław Śmietana (choć nie grający na gitarze basowej, tylko po prostu na gitarze, co błędnie zasugerowała jedna z krakowskich gazet). Był rap, rock i hip hop, a nade wszystko rozegrano okolicznościowy turniej piłkarski z udziałem jubilatki, Dynama Drezno i Nacionalu Montevideo.

Urugwajczyków (w składzie dalekim od optymalnego) prowadził słynny Ruben Sosa, przed kilkunastu laty największy oprócz Enzo Francescolog, as „celestes”. W ekipie niemieckiej pojawił się występujący kiedyś po drugiej stronie Błoni Mariusz Kukielka, ale niekwestionowanym liderem zespołu był znany z bronięcia barw Borussia Mönchengladbach gracz środkowej linii, Ivo Ulich. W centrum uwagi znalazła się jednak Cracovia, mając najwięcej do powiedzenia w ciekawym turnieju na żywo komentowanym przez Dariusza Szpakowskiego. Ogromne wrażenie wywołało strzelenie przepięknego gola przez Pawła Drumlaka, który w iście południowo-amerykańskim stylu wcześniej wymanewrował kilku defensorów Nacionalu. Zdobyte tej bramki przybiło pieczęć na zasłużonym sukcesie „Pasów”.

Cracovia skończy 100 lat dokładnie 13 czerwca. Najlepsze życzenia składamy już teraz. Wraz z okolicznościową i naprawdę pozbawioną złośliwości dedykacją:

„W jedności siła tkwi powodzeń cała
Więc kto dziś z nami ten nam siły da...”

JERZY CIERPIATKA

Fot: ADAM GOŁDA

(Podziękowania za pomoc dla PAWEŁA RACHWAŁSKIEGO)

Najwyższym odznaczeniem klubowym, przyznawanym przez Walne Zgromadzenie Klubu jest order CRACOVIA RESTITUTA. Pierwszą i jedyną osobą, która w 2002 roku otrzymała ten order, był Ojciec Święty Jan Paweł II.

Walne Zgromadzenie Klubu, w dniu 8 kwietnia br. przyznało kolejne ordery następującym osobom:

Jan Balachowski, lekkoatleta, mistrz i rekordzista Polski. Olimpijczyk (Meksyk 1968, 4. miejsce w sztafecie 4 x 400 m)

Ludomir Chronowski, szpadzista, srebrny medalista IO w Moskwie, mistrz Polski, wielokrotny reprezentant kraju

Józefa Drozdowska-Masaczyńska, piłkarka 16-krotna reprezentantka Polski, wielokrotny MP, uczestniczka MŚ, uczestniczka Pucharu Europy

Barbara Gajcar-Melnyczuk, 12-krotna reprezentantka Polski, wielokrotna MP, uczestniczka MŚ i rozgrywek Pucharu Europy

Teresa Góralczyk-Abratowska, piłkarka ręczna, wielokrotna MP, 30-krotna reprezentantka Polski, uczestniczka MŚ i Pucharu Europy

Zofia Guzik-Pabińczyk, piłkarka ręczna, wielokrotna MP, 6-krotna reprezentantka Polski, uczestniczka MŚ

Lidia Krupa-Surdyka, piłkarka ręczna, wielokrotna reprezentantka Polski, uczestniczka MŚ i Pucharu Europy

Jerzy Łudzik, koszykarz, członek kadry olimpijskiej w 1952, działacz klubowy, przewodniczący Rady Seniorów

Jan Magiera, kolarz, dwukrotny MP, pięciokrotny uczestnik MŚ, dwukrotny olimpijczyk (Tokio - 1964 i Meksyk - 1968), Honorowy Senior KS Cracovia

Irena Piwowarczyk, piłkarka ręczna, 25-krotna reprezentantka Polski, wielokrotna MP, uczestniczka MŚ i Pucharu Europy

Edward Mleczo, lekkoatleta, trzykrotny MP, rekordzista Polski, profesor AWF

Czesław Rajtar, piłkarz, rozegrał w Cracovii 197 spotkań, działacz klubowy, członek Rady Seniorów i jej wieloletni przewodniczący

Seweryn Ratajczak, kolarz, wieloletni działacz i kierownik sekcji kolarskiej

Lidia Siódla, piłkarka ręczna, 117-krotna reprezentantka Polski, w Cracovii rozegrała 719 meczów strzelając w nich 2611 goli (rekord klubowy)

Roman Steblecki, hokeista, olimpijczyk (1988), uczestnik 9 turniejów MŚ, 125-krotny reprezentant kraju, w 1990 uznany najlepszym polskim hokeistą, dwukrotny król strzelców ligi

Edward Surdyka, czołowy koszykarz Cracovii, trener piłkarek ręcznych, najstarszy stażem trener Cracovii, architekt sukcesów złotych piłkarek ręcznych, trener reprezentacji Polski

Anna Szwabowska-Pyjos, piłkarka ręczna, 9-krotna MP, 59-krotna reprezentantka Polski, w Cracovii rozegrała 207 meczów, strzelając w nich 404 bramki

Jadwiga Szymańska, pływaczka, uczestniczka ME, wielokrotny indywidualny i drużynowy MP

Halina Szypulka, piłkarka ręczna, 27-krotna reprezentantka, wielokrotna MP, uczestniczka MŚ i PE

Bronisława Toboła-Smoła, piłkarka ręczna, 9-krotna MP, 58-krotna reprezentantka Polski, rozegrała w Cracovii 408 meczów strzelając w nich 992 bramki

Kazimiera Tomaszewska, piłkarka ręczna, w 743 rozegranych meczach (klubowy rekord) zdobyła 2611 bramek (drugie miejsce w historii klubu)

Maksymilian Więcek, hokeista, piłkarz ręczny, koszykarz, siedmiokrotny mistrz Polski w hokeju, olimpijczyk z St. Moritz (1948), 8-krotny reprezentant Polski w hokeju w barwach Cracovii, czterokrotny reprezentant kraju w piłce ręcznej

Komfortowa siedziba podokręgu w budynku Urzędu Gminy, należyte wyposażenie, kompetentni działacze – takie odniosłem wrażenie, gdy w drugiej połowie maja odwiedziłem Dąbrowsko-

Nadwiślański Podokrąg Piłki Nożnej w Żabnie. Organizacja została powołana do życia w 1981 roku. Zrzeszała kluby z gmin czterech powiatów: dąbrowskiego, bocheńskiego, brzeskiego i tarnow-

skiego, z gmin: Szczucin, Radogoszcz, Dąbrowa Tarnowska, Mędrzychów, Bolesław, Gręboszów, Wietrzychowice, Radłów, Wierzchosławice, Lisia Góra, Tarnów i Żabno.

Dlaczego Żabno? - zapyta ktoś, skąd w mieście, które jest jedynie siedzibą gminy piłkarski podokrąg? Aby odpowiedzieć na to pytanie sięgnąć należy do historii, do geografii regionu, jego specyfiki, wreszcie do meandrów polskiej mapy administracyjnej z jej ciągłymi, mało przemyślanymi zmianami.

Historycznie, specyficznie...

Żabno, dziś przynależne do powiatu tarnowskiego, było od zawsze częścią ziemi dąbrowskiej. Miasto posiada historię starą jak świat, korzeniami sięga wczesnego polskiego średniowiecza. Żabno należało do osad położonych przy trakcie biegnącym z Wojnicza i Pilzna przez Tarnów do

dziś. Jest ważnym ośrodkiem Powiśla Dąbrowskiego, czyli regionu leżącego na prawym brzegu Wisły w końcowym biegu Dunajca. Żeby zrozumieć Powiśle Dąbrowskie należy poznać jego specyfikę. A jest nią na pewno szczególna miłość do USA, do Chicago, gdzie praca i dobrobyt. Żabno i okolica słynęło z tego, że wyjeżdżało stąd na saksy do USA jeszcze więcej mieszkańców niż z nowotarskiego, a tutejszy Pewex osiągał rekordowe obroty. Wyjazdy do USA trwały do dziś i trudno tu spotkać człowieka, który by nie był w Stanach, nie miał tam rodziny, nie korzystał z dolarowego zastrzyku. Temat Ameryki jest tu obecny, widoczny. Mityczny kraj położony za wielką wodą, po drugiej strony Atlantyku, pozwala żyć, rozwijać się, snuć plany. Pozwolił także wielu stanąć na nogi, zebrać doświadczenie, zrealizować się. W tych stronach widać piękne, duże, zadbane domy, lśniące lakiery, auta, zadbanych ludzi. W tych stronach zawsze dobrze mieli się prywatnie, dziś także wiele firm powstaje na bazie pieniędzy przywiezionych z USA. W tych stronach hasło: "pomóż sobie sam" realizowane jest na każdym kroku. Rozpisałem się na temat emigracji zarobkowej dlatego, że rzutuje ona na sport w regionie, jego siłę i żywotność. Korzysta bowiem z saksońskich dolarów.

Początki dał „Sokół”

Gdy poszukuje się początków sportowej działalności w Podokręgu natrafia się na Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, które powołano w Tarnowie w 1883 roku. Jedno z ogniw „Sokoła”, zwane gniazdem, otwarto ponoć w Żabnie w 1892 roku. Datą konkretną, która zapisano w kronikach Towarzystwa jest dzień 17 lipca 1904 roku, kiedy do Żabna zjechało ponad 100 sokółów. Z książki „Zarys rozwoju sportu w Żabnie”, gdzie zamieszczona jest

ny mecz w piłce nożnej reprezentacja „Dąbrowii” rozegrała z reprezentacją Żabna podczas wakacji w 1923 roku w Dąbrowie Tarnowskiej. Miało to miejsce na boisku, które było usytuowane między ulicą Grunwaldzką, a ulicą Jakuba Bojki... Mecz wygrała drużyna „Dąbrowii” w stosunku 3:1, do przerwy 1:0. W owych czasach przepisy futbolowe stanowiły, że do rozgrywek klasy „B” (dziś okręgówka), dopuszczano drużyny, które posiadały trzy zespoły

Ćwierćwiecze doświadczeń i ...

Czas na

relacja najstarszego, żyjącego działacza miejscowego – Feliksa Borzęckiego, dowiedzieć się można, że „...Pierwszy po wojnie światowej powstał u nas Klub Sportowy Dunajec Żabno, do którego gromadzi się przede wszystkim rzemieślnicy. Pierwszym prezesem był adwokat i burmistrz Stanisław Witke. Niestety nie przeżył on drugiej wojny światowej, zginął w Auschwitzu. Dunajec słynął z dobrych piłkarzy i strzelców (...). Rozgrywaliśmy zawody z okolicznymi drużynami, jeździliśmy także do Tarnowa, Mielca, Radomyśla i Bochni”.

Jerzy Rzeszuto w swym opracowaniu „Od Sokola do Dąbrowii” w taki oto sposób przybliży początki futbolu w Dąbrowie Tarnowskiej: „Pierwszy oficjal-

ny mecz w piłce nożnej reprezentacja „Dąbrowii” rozegrała z reprezentacją Żabna podczas wakacji w 1923 roku w Dąbrowie Tarnowskiej. Miało to miejsce na boisku, które było usytuowane między ulicą Grunwaldzką, a ulicą Jakuba Bojki... Mecz wygrała drużyna „Dąbrowii” w stosunku 3:1, do przerwy 1:0. W owych czasach przepisy futbolowe stanowiły, że do rozgrywek klasy „B” (dziś okręgówka), dopuszczano drużyny, które posiadały trzy zespoły

piłkarskim. Wówczas drużyna występowała w klasie „A” wraz z Dąbrowią, zespołami z Tarnowa, Sącza, Brzeska, Krakowa, Kijowa... Zrazu najmocniejszym w regionie ekipom z Dąbrowy i Żabna urósł konkurent. W pobliskich Niedomicach, przy zakładach papierniczych, powołano klub fabryczny Unia.

Podokrąg

W 1981 roku, w czasach dobrych dla oddolnych inicjatyw, dwaj działacze sportowi: Władysław Kijak z Ludowego Klubu Sportowego Ikar Odporyszów oraz Tadeusz Dydyński, arbiter piłkarski, postanowili powołać nową piłkarską strukturę w Żabnie: Dąbrowsko-Nadwiślański Podokrąg Piłki Nożnej. Pan Władysław, prywatny przedsiębiorca transportowy, do organizacji miał smykałkę od zawsze. Być może determinacją w działaniu, w dążeniu do celu przejął od swego krajana,

tacją przez organy kontroli; przy braku wystarczających środków finansowych; brakach sprzętowych, odpowiednich obiektów sportowych, kadry szkoleniowej zapal i poświęcenie działaczy doprowadziły do dalszego rozwoju piłki nożnej w rejonie działania Podokręgu. Zaowocowało to powstaniem nowych klubów lub reaktywowaniem działalności onegdaj istniejących. Warto wymienić nowicjuszy: LKS-y z Ilkowie i Radgoszczy oraz drużyny, które po latach przerwy na nowo podjęły rywalizację: LKS Dąbrowki Breńskie, LKS „Unia” Gorzyce, LKS Luszowice, LKS „Wiktoria” Szarwark.

W okresie ostatnich lat ochoczo i z rozmachem modernizowano obiekty sportowe: LZS Gorzyce, Ilkowiec, LZS Mędrzechów, LZS Wójcina i LZS Karsy. Inwestycyjną inwencją mogą się poszczycić w Ujściu Jezuickim,

dzimny rozmowy na temat piłkarstwa lokalnego. O problemach dnia codziennego, o radościach i bolączkach mówią prezes Marian Fido, do niedawna dyrektor miejscowego Zespołu Szkół, były gracz i działacz LZS Żabno, człowiek wielce oddany oddany małopolskiemu futbolowi, członek Zarządu MZPN, Zbigniew Lustofin – sekretarz podokręgu, na co dzień wiceburmistrz Żabna, były zawodnik, Tadeusz Dydyński – znany piłkarski arbiter, obserwator, członek Zarządu MZPN, w życiu zawodowym szef administracji Urzędu Miejskiego w Żabnie, Jan Kijowski – wiceprezes podokręgu oraz wspomniany wcześniej Władysław Kijak. Wszyscy oni podkreślają wkład Podokręgu w Żabnie w rozwoju sportu w regionie. Ale równie wspólnym głosem mówią o

samodzielność

Jana Wnęka, chłopca z Odporyszowa, marzyciela a zarazem zdolnego cieśli, budowniczego, rzeźbiarza a przede wszystkim lotnika, który na skrzydłach przez siebie wykonanych pokonywał odległości do 3 kilometrów. Ostatni lot z wieży zakończył się tragicznie dla „Ikara znad Dunajca”, był to rok 1869... Podokrąg z siedzibą w Żabnie nie był bynajmniej efemerydą, pomysłem zbudowanym na niezdrowych ambicjach lokalnych działaczy. Wręcz przeciwnie, był potrzebnym ogniwem futbolowej administracji w regionie, gdzie w piłkę grają w każdej niemal wsi. Obecnie, po 25-latach działania, nikt nie podważa sensu jego istnienia i uchodzi za ważny, wyróżniający się aktywnością i sprawnością działania.

Podczas założycielskiego zjazdu tutejsi działacze nakreślili sobie następujące cele:

- odciążenie od prowadzenia rozgrywek TOZPN,
- sportowe uaktywniania terenów północno-zachodnich dawnego województwa tarnowskiego,
- umożliwienie lepszego kontaktu terenowych działaczy z agendami Związku,
- współpraca z samorządami terytorialnymi przy realizacji zadań kultury fizycznej.

Dziś zadania postawione przed działaczami przed ćwierćwieczem są nadal aktualne. Pomimo trudności i ograniczeń kolejnymi przepisami prawnymi i ich niekorzystną interpre-

Radgoszczy, Żabnie (drugi obiekt), Niecieczy, Stupcu, Szczucinie, Smęgorzowie, Woli Żelichowskiej i Konarach, gdzie powstawały także nowe boiska. Podkreślić należy, że 1981 roku kiedy powoływano Podokrąg z siedzibą w Żabnie na jego terenie działania znajdowało się 14 boisk piłkarskich. W ostatnim ćwierćwieczu wybudowano i przekazano do użytku nowych 15 obiektów sportowych. Zorganizowano rozgrywki klasy „A” oraz klasy rejonowej trampkarzy oraz zimowe turnieje halowe, z których większość weszła na stałe do kalendarza imprez. Na szczególną uwagę zasługuje duże zainteresowanie rozgrywkami grup młodzieżowych oraz organizowane turnieje trampkarskie i juniorskie. Osiągnięcia Podokręgu mierzy się ogromem pracy społecznej wykonywanej w codziennym działaniu przez oddanych działaczy. Warto wymienić wielu: Andrzeja Wolińskiego, Leszka Morawiec, Ryszarda Kapalka, Lucjana Dąbrowskiego, Andrzeja Żurawskiego, Kazimierza Chrzana, Janusza Lecha, Jerzy Maziarz, Stanisław Szado, Ryszard Smola, Mieczysław Kaczówka, Edmund Ziętara, Robert Karagicz, Krzysztof Dudek, Jerzy Wójcik, Franciszek Habura, Wiesław Waras, Mieczysław Ciukaj, Andrzej Kijak, Marek Maniocha, Kazimierz Witkowski, Józef Mączko, Krzysztof Kuczek, Stanisław Baran, Włodzisław Poręba, Mieczysław Poręba, Jan Jaję.

Jesteśmy dorośli

W siedzibie Dąbrowsko-Nadwiślańskiego Podokręgu Piłki Nożnej prowa-

bolączkach. Nie kryją, że nie podoba im się schemat organizacyjny MZPN, że nie widzą potrzeby, sensu istnienia ognia pośredniczącego między Żabnem a Krakowem, czyli OZPN-u w Tarnowie. OZPN, mimo braku statutowych kompetencji, jest uwierającą czapą. Jego finanse nie są do końca jawne. Tak dalej być nie może. Działacze dąbrowsko-nadwiślańscy chcą być równorzędnymi partnerami dla Tarnowa. Podają za przykład tarnowską V ligę. Została ona zdominowana przez drużyny z rejonu Żabna i Dąbrowy. 6 ekip jest z podokręgu, a awans do IV ligi będzie wewnętrzna sprawą zespołów zrzeszonych w podokręgu ze stolicą w Żabnie. Ich determinacja w osiągnięciu niezależności opiera się na przeświadczeniu o własnej wydajności i samowystarczalności. Kierownictwo Podokręgu Dąbrowsko-Nadwiślańskiego składa się dziś z ludzi kompetentnych i zdecydowanych rozwijać ukochaną dyscyplinę sportu. Podokrąg dysponuje także gronem 64 dobrze wyszkolonych arbitrow piłkarskich, zdolnych obsłużyć zmagania piłkarzy fachowo i sprawiedliwie. Ciągła rekrutacja i szkolenie arbitrow przynosi rezultaty. Niemala w tym zasługa Tadeusza Dydyńskiego, najważniejszego piłkarskiego sędziego podokręgu, który onegdaj znajdował się w „trójce” drugoligowego arbitra, Wiesława Biernata z Bochni. Wybrzeże Dąbrowsko-Nadwiślańskie dochowało się oddanie pracującego Podokręgu PN, osiągnięć organizacyjnych w piłkarskim arbitrażu, czas teraz na wybitnego futbolistę, reprezentanta Polski, który by potrafił rozświecić region

leżący nad Wisłą u ujścia Dunajca. Dotychczas największymi osiągnięciami mogą się szczycić: Andrzej Pecka, Zdzisław Byś, Stanisław Cisło, Józef Wierczorek, Tomasz Kijewski, Piotr Szara, Rafał Wójcik, Waldemar Dzierżanowski i Andrzej Lizak, którzy w większości trafili do klubów Tarnowa, głównie Unii i Tarnovii. Należy czekać i wierzyć, że na nowych, licznych tu boiskach, w klubach nowych i o długiej historii trenuje obecnie piłkarz, który trafi do najlepszych selekcjonerów reprezentacji. Byłby to dla działaczy prawdziwy prezent, prezent zasłużony.

JERZY NAGAWIECKI

Drużyny podokręgu w rozgrywkach sezon - 2005/06
KLASA OKRĘGOWA
MLKS DĄBROWIA Dąbrowa Tarnowska
MLKS POLAN Żabno
LKS BRUK-BET Nieciecza
LKS WISŁA Szczucin
LKS Wietrzychowice
KLASA „A” GRUPA III
LKS „POWIŚLE” Bolesław
LKS Brzezówka
LKS „UNIA” Gorzyce
LKS Lisia Góra
LKS „ŁĘGOVIA” Łęg Tarnowski
KS „ŁUKOVIA” Łukowa
ŚKS „LES-DRÓB” Unia Niedomice
LKS Olesno
LUKS „RADŁOVIA” Radłów
LKS „VICTORIA” Szarwark
KS „ISKRA” Tarnów
LKS „NADWIŚLANKA” Wola Rogowska
LKS „OLIMPIA” Zabawa
MLKS „POLAN” Żabno
KLASA „B” grupa I
LKS „OLIMPIA” Biskupice Radłowskie
LKS Ilkowiec
LKS „STRAŻAK” Karsy
LKS „POLONIA” Kłyż
LKS „DUNAJEC” Konary
LKS „ORZEL” Miechowice Małe
LKS „BRUK-BET” II Nieciecza
LKS „DUNAJEC” Przybysławice
LKS „BŁĘKITNI” Siedliszowice
LKS „DUNAJEC” Ujście Jezuickie
LKS „WOLANIA” Wola Żelichowska
KLASA „B” grupa II
LKS „WISŁA” Borusowa
LKS Cwików
MLKS „DĄBROWIA” II Dąbrowa Tarnowska
LKS Dąbrowki Breńskie
LKS „AVA” Grądy
UKS Luszowice
LKS Mędrzechów
LKS Radgoszcz
LKS „KŁOS” Stupiec
LKS „CZARNI” Smęgorzów
LKS Wójcina
DRUŻYNY MŁODZIEŻOWE
UKS „MAGNUM” Łęg Tarnowski
UKS „VICTORIA” Nieciecza
UKS Niedomice
LKS „IKAR” Odporyszów
LKS „WISŁA” Szczucin
UKS Wola Radłowska
UKS „SOKÓŁ” Żabno
UKS „STRZELEC” Żabno

ZARZĄD PODOKRĘGU W ŻABNIE

Marian Fido - prezes
Jan Kijowski - wiceprezes
Zbigniew Lustofin - Sekretarz
Kazimierz Hajduk - członek Zarządu ds. piłki młodzieżowej
Andrzej Woliński - członek Zarządu ds. piłki młodzieżowej
Leszek Morawiec - członek Zarządu
Stanisław Bożek - członek Zarządu
Stanisław Kot - członek Zarządu
Franciszek Dymon - członek Zarządu
Stanisław Magiera - przewodniczący Komisji Sędziowskiej
KOMISJA ds. GIER I DISCYPLINY
Jan Kijowski - przewodniczący Komisji
Kazimierz Hajduk - członek
Zbigniew Lustofin - członek
Stanisław Magiera - członek
Robert Karagicz - członek
Stanisław Bożek - członek
Leszek Morawiec - członek
KOLEGIUM SĘDZIÓW
Stanisław Magiera - przewodniczący
Kazimierz Święch - sekretarz Komisji
Rafał Hajduk - referent obsady
Piotr Mazur - referent szkolenia
Krzysztof Morawiec - referat finansów

Opatowca i Nowego Miasta Korczy-na. Najstarsze pisane wiadomości o Żabnie znajdujemy w XII wieku, kiedy to Książę Bolesław Wstydliwy nadat je rycerzowi Świętosławowi. Od XV wieku notuje się tutaj rozwój rzemiosła, które w 1675 r. powołuje do życia cech skupiający wszystkich rzemieślników. Żabno ze względu na swe położenie komunikacyjne stało się miejscem cotygodniowych jarmarków, na których handlowano sukniem, nabiałem, owocami, a przede wszystkim zbożem. Ten korzeniami sięgający w XIV stulecie charakter rzemieślniczo-kupiecki miasto podtrzymuje po



Mistrzostwa świata w piłce nożnej tuż, tuż... Już wkrótce na stadionach Republiki Federalnej Niemiec piłkarscy kibice będą mieli okazję oglądać pojedynki z udziałem najlepszych zawodników i najlepszych drużyn prowadzone do walki przez najwybitniejszych szkoleniowców-trenerów. Aby lepiej zrozumieć współczesny futbol, aby pełniej uczestniczyć w oglądaniu meczów „Futbol Małopolski” proponuje lekturę artykułu naukowców krakowskiego AWF, teoretyków, specjalistów gry w piłkę nożną. Tekst niniejszy wyjaśnia tajniki

Wielkie zawody piłkarskie, takie jak Mistrzostwa Świata czy Europy, każdorazowo przynoszą wiele cennego materiału szkoleniowego. Analiza gry najlepszych reprezentacji w ważnych zawodach międzynarodowych pozwala uzyskać istotne dane, dla określenia właściwego

Wydaje się, iż wyniki analizy dotyczącej koncepcji gry z ostatnich Mistrzostw Europy ukazane w tej pracy tuż przed kolejnym wielkim turniejem jakim są Mistrzostwa Świata w Niemczech są uzasadnione. Stanowią one mogą materiał porównawczy a nawet kontynuację

Dr Henryk Duda, mgr Piotr Kołodziejczyk - AWF Kraków

System gry mistrzów



Otto Rehagel - trener reprezentacji Grecji (za: Iwański 2004)

w analizie gry czołowych drużyn tych Mistrzostw. Sądzi się iż Mistrzostwa Świata w Niemczech mogą przynieść rozwiązanie dla koncepcji nowego, obowiązującego w światowym futbolu systemu gry.

1. CHARAKTERYSTYKA GRY REPREZENTACJI GRECJI

Grecki futbol reprezentacyjny nigdy nie należał do najsilniejszych. Piłkarze tego kraju w dorobku mieli tylko po jednym występie w finałach Mistrzostw Europy (1980) i Mistrzostw Świata (1994). Za każdym razem służyli raczej jako „dostarczyciele punktów” dla innych drużyn. Podczas eliminacji do Mistrzostw Europy, siłą drużyny Grecji było zdyscyplinowanie taktyczne oraz determinacja. Pochodzący z Niemiec selekcjoner Otto Rehagel, potrafił doskonale „poukładać” zespół, wykorzystując jego największe atuty.

Solidna obrona i bardzo ciekawy wariant gry w ataku, a także kreatywność i pomysłowość szkoleniowca, zapewniły Grecji awans do Mistrzostw Europy 2004.

Podczas turnieju EURO 2004 reprezentacja Grecji, grała systemem 1-4-4-2 w linii, ze świetnie spisującym się blokiem defensywnym, szukając szansy w szybkim kontrataku (najpierw obrona, potem atak).

W rozgrywanych meczach, kiedy to Grecy musieli objąć inicjatywę przy niesprzyjającym wyniku, przeformowanie szyków nie stanowiło dla nich większego problemu i z powodzeniem przyjmowali system gry 1-4-5-1. Charakterystyczne działanie - granie długą, celną piłkę na skrzydło było „otwieraniem” gry ofensywnej, zaś dośrodkowania ze skrzydeł były środkami do wypracowania sytuacji bramkowej.

Stosując „łańcuch czwórki” zespół w organizacji obronnej dążył poprzez skracanie i zawężanie pola gry do stwarzania przewagi liczebnej. Podanie piłki do przodu było sygnałem do skrócenia pola gry przez czterech obrońców grających w linii: Seitaridis, Dellas,

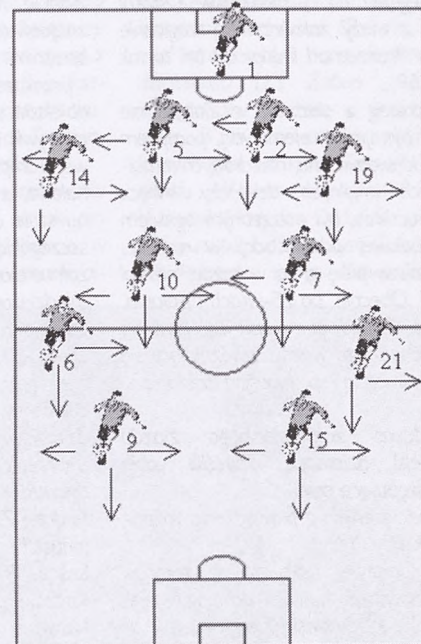
współczesnej taktyki, pokazuje sposoby skutecznej gry, drogę do wygrywania. Kibice z Małopolski, będą się przyglądać grze zawodników reprezentujących na mundialu krakowskie kluby ze szczególną wnikliwością. W teamie Pawła Janasa znaleźli się: Dariusz Dudka, Radosław Sobolewski i Paweł Brożek z Wisły i Piotr Giza z Cracovii. I tym razem, tak jak w ekipie Kazimierza Górskiego z 1974 roku, krakowianie stanowią istotny element polskiej reprezentacji. Oby pokazali się jak tamta ekipa sprzed lat, aby przywieźli trofea...

Kapsis, Fyssas. Skrajni obrońcy: Seitaridis i Fyssas mieli zadania ofensywne. Po stracie piłki następował powrót wszystkich zawodników do swych stref na własną połowę boiska stosując agresywne krycie przeciwnika. Drugą linię tworzyli czterej zawodnicy: Giannakopoulos, Zagorakis, Basinas, Karagounis.

W momencie posiadania piłki przez przeciwnika działania defensywne oparte były na kryciu, „każdy swego” lub „strefą”, przeważnie na własnej połowie boiska. Zawodnicy obronni tworzyli podwójną ścianę całego bloku obronnego, złożonego w sumie z ośmiu graczy. W momencie przechwycenia piłki od przeciwnika rozpoczynali szybkim atakiem, podaniem do jednego z wysuniętych środkowych napastników: Charisteasa, Vryzas.

2. USTAWIENIE WYJŚCIOWE REPREZENTACJI GRECJI W SYSTEMIE 1-4-4-2

Wyjściowym ustawieniem drużyny Grecji był system 1-4-4-2. Skład ten tworzyli następujący zawodnicy: 1. Nikopolidis - 2. Seitaridis, 5. Dellas, 19. Kapsis, 14. Fyssas - 21. Katsouranis, 7. Zagorakis, 6. Basinas, 10. Tsiartas - 9. Charisteas, 15. Vryzas.



Umiejętności techniczno-taktyczne wymienionych piłkarzy przyczyniły się do gry reprezentacji Grecji w systemie 1-4-4-2. Zakres działań i charakterystykę gry wyżej wymienionych graczy przedstawiamy poniżej.

3. CHARAKTERYSTYKA ZADAŃ PODSTAWOWYCH GRACZY W FORMACJACH DRUŻYNY

BRAMKARZ - 1 - NIKOPOLIDIS: Obok zadań typowo defensywnych - bramkarskich, przemieszczał

się w takie miejsca, by w momencie skracania pola gry móc przejąć długie podania piłki, a w momentach nieudanych pulepek ofsjadowych móc skutecznie interweniować dalekim wybiegiem. A także:

- dobry organizator gry ofensywnej,
- obrona bramki przed strzałami przeciwnika (oparta na dobrym ustawianiu się na bramce),
- rozpoczął „szybki atak” podaniem piłki ręką lub nogą,
- przyspieszał akcję (szybkim i dokładnym podaniem piłki, po obronie i chwycie),

OBROŃCY GRAJĄCY W LINII: Czterej obrońcy: (Seitaridis, Dellas, Kapsis, Fyssas) w obronie grali strefą kryjąc przeciwnika na określonej przestrzeni. Obszar działania poszczególnych zawodników obrony wzajemnie się przenikał i przesuwiał w tym kierunku, gdzie znajdował się zawodnik z piłką oraz tam, gdzie poruszał się jego partner. Dobrze funkcjonujące krycie strefę przez graczy obrony to agresywne krycie przeciwnika z możliwością wykonania szybkiego skrócenia pola gry, celem odbioru piłki już w strefie środkowej boiska lub zmuszenie przeciwnika do niekorzystnego dla niego zagrania. Poprzez właściwą asekurację zawodnika walczącego o piłkę i podwojenie zabezpieczali się przed następstwem przegranej pojedynku 1 na 1 starając się uniemożliwić przeciwnikowi celne podanie piłki, przez agresywne krycie pozostałych zawodników atakujących. Ważna była ścisła współpraca w akcjach defensywnych obrońców i pomocników.

2 - SEITARIDIS, 5 - DELLAS - środkowi obrońcy:

- asekurowali dwóch bocznych obrońców,
- „wypychali” linię obrony do przodu, jak najdalej od własnej bramki,
- skracali pole gry, tworzyli głębię obrony celem dobrej asekuracji i skutecznych podwojeń,
- byli organizatorami gry ofensywnej i zawodnikami stwarzającymi przewagę liczebną w środku pola,
- grali na „spalony”, jak również bezpośrednio asekurowali walczących przed nimi obrońców,
- kryli wysuniętego napastnika w środkowej strefie boiska,
- sporadycznie brali udział w akcjach ofensywnych (stałe fragmenty gry).

14 - FYSSAS, 19 - KAPSIS - skrajni obrońcy:

- byli szeroko rozstawieni w swych bocznych strefach boiska,
- kryli bocznych napastników,
- przerywali akcję przeciwnika,
- w grze ofensywnej spełniali rolę rozgrywających w strefie środkowej,
- współpracowali ze skrajnymi pomocnikami.

LINIA POMOCY: tworzyli czterech zawodnicy: dwaj środkowi: Tsiartas, Zagorakis, z których jeden spełniał rolę organizatora gry, drugi rolę defensywną i dwaj skrajni pomocnicy: Katsouranis, Basinas. Linia ta spełniała zadania uniwersalne. W ofensywie i defensywie głównie zadania związane z organizacją gry ofensywnej i defensywnej w strefie środkowej. Podstawowym zadaniem tej formacji była organizacja gry w defensywie i ofensywie oraz połączenie działań poszczególnych linii w jedną całość.

7 - ZAGORAKIS - pomocnik rozgrywający:

- główny organizator gry (zwalniał lub przyspieszał tempo gry),
- od jego umiejętności indywidualnych, dojrzałości (widzenia i myślenia taktycznego) zależał wybór optymalnych rozwiązań taktycznych w czasie meczu,

- zawodnik wszechstronny, umiejący poprzez akcję indywidualną stworzyć przewagę liczebną i zakończyć ją celnym strzałem,
- często był trzecim napastnikiem.

10 - TSIARTAS - pomocnik defensywny:

- jego sposób gry wynikł z zadań defensywnych przydzielonych przez trenera,
- współpracował z zawodnikiem rozgrywającym, wzajemne uzupełniali się w grze, wymieniali funkcjami,
- kontrolował środek boiska z zadaniami asekurowania pozostałych partnerów środka pola,
- zabezpieczał przedpole bramki grając przed środkowym obrońcą,
- spełniał rolę zawodnika wyłączającego z gry rozgrywającego drużyny przeciwniej,
- BASINAS, 21 - KATSOURANIS - boczni pomocnicy:
- poruszali się w bocznych strefach boiska na całej długości,
- w defensywie kryli w środku pola w swoich strefach zawodników drużyny przeciwniej,
- współpracowali w grze defensywnej z obrońcami,
- w ofensywie spełniali rolę skrzydłowych,
- decydowali o rozszerzaniu się gry i zachowaniu głębi ataku,

LINIA ATAKU: W linii ataku grało dwóch napastników: Charisteas, Vryzas ustawionych elastycznie na całej szerokości boiska w zależności od przyjętego wariantu gry. Mogli oni grać dość szeroko w dużej odległości od siebie, rozciągając obronę przeciwnika, współpracując z partnerami linii środkowej i z bocznymi obrońcami. Mogli grać bliżej siebie, wzajemnie się wspierając, mogli też przenosić ciężar gry raz na jedną, raz na drugą stronę boiska, stwarzając możliwość przerzutu na wolne pole zamykane przez bocznego pomocnika i bocznego obrońcę. Ich duża ruchliwość jest utrudnieniem dla obrony przeciwnika.

9 - CHARISTEAS, 15 - VRYZAS - napastnicy:

- wysunięci najbardziej w kierunku bramki przeciwnika tworzyli tzw. „szpicę” - w momencie bronienia,
- w momencie zdobycia piłki przez własny zespół, starali się oderwać od przeciwnika za pomocą szybkich zwodów bez piłki, a po przyjęciu jej, inicjowali szybki przebieg indywidualny środkiem boiska lub współpracowali z atakującymi partnerami,
- w grze ofensywnej - zadanie głównej siły uderzeniowej, kończącej akcję strzałami na bramkę,
- odznaczali się dużą szybkością biegową, umiejętnościami dryblingu i przebojowością, a także utrzymaniem się przy piłce mimo naporu przeciwnika.

Dokonując analizy systemów gry w meczach EURO' 2004, należy zauważyć iż podstawowym systemem gry było ustawienie wyjściowe 1-4-4-2 (np. Grecja, Czechy), ale modyfikowano ten system gry do ustawienia 1-4-3-3 (np. Holandia) i 1-4-5-1 (np. Portugalia, Hiszpania, Dania).

Z przeprowadzonej analizy gry widzimy, że z 16 reprezentacji biorących udział w turnieju EURO' 2004, aż 12 z nich grało systemem 1-4-4-2, co stanowi 75% wartości.

Trzy drużyny preferowały system 1-4-5-1, co stanowi 18,75% wartości. Najmniej, czyli tylko jedna reprezentacja grała w ustawieniu 1-4-3-3, co stanowi 6,25% wartości ogólnej charakterystyki gry drużyn biorących udział w turnieju Euro 2004.

Spółeczne Gimnazjum Sportowe zaprasza Śladami Pawła Brożka

Spółeczne Gimnazjum Sportowe w Krakowie ogłasza nabór dla chłopców urodzonych w 1993 roku do klasy I o profilu piłka nożna. Gimnazjum Sportowe działa od 2003 roku, a jej uczniami byli i są reprezentanci Okręgu i Polski drużyn młodzieżowych.

Szkola prowadzi profesjonalne szkolenie piłkarskie, współpracując z Akademią Wychowania Fizycznego z zakresu badań diagnostycznych, monitorowania treningu i opieki psychologicznej. Szkolenia piłkarskie prowadzą wykwalifikowani trenerzy, doświadczeni w pracy z młodzieżą, wychowawcy wielu reprezentantów polski i zawodników ligowych. Szkoła uczestniczy w turniejach międzynarodowych w kraju i zagranicą. Szkoła prowadzi spektakularne szkolenie bramkarzy przez znanych trenerów - bramkarzy, jak Waldemar Kocor i Włodzimierz Kwiatkowski.

Egzamin kwalifikacyjny obejmuje część sportową oraz dydaktyczną. Część sportowa dotyczy oceny umiejętności piłkarskich. Na część dydaktyczną składają się wyniki egzaminu kompetencyjnego i oceny na świadectwie ukończenia szkoły podstawowej. Ocenie podlegać będzie również stan zdrowia kandydatów.

Informacji na temat przyjęć udziela sekretariat Szkoły.

Zgłoszenia kandydatów do gimnazjum w terminie od 23. 04 do 26. 05. 2005 roku przyjmujemy Szkoła bezpośrednio lub listownie na adres:

Spółeczne Gimnazjum Sportowe
ul. Szablowskiego 1
30-127 Kraków
tel. 012 637-69-23
fax 012 637-69-23

Termin dodatkowego postępowania kwalifikacyjnego: 31. 05. 2006

Dodatkowe postępowanie kwalifikacyjne obejmuje: badania lekarskie, testy psychologiczne, test piłkarski: technika - zonglerka piłki nogami i głową, strzały na bramkę, taktyka - gra szkolna 5x5 lub 7x7; sprawność ogólna: motoryka - bieg na dystansach 30m i 300m, koperta, skok dosiężny

Wyniki testu układa się w ranking kandydatów na podstawie, którego określa się przydatność egzaminowanych pod kątem dalszego szkolenia sportowego.

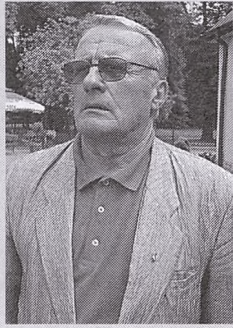
Oplata egzaminacyjna wynosi 100 zł. Zdającym zapewnia się posiłek.

Wymagane dokumenty:

Podanie o przyjęcie do Gimnazjum, życiorys, wynik egzaminu kompetencyjnego i świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, orzeczenie lekarskie o przydatności do uprawiania sportu, wyniki badań: laryngologicznego, stomatologicznego, okulistycznego, EKG i próba wysiłkowa, podstawowe badania krwi (Ob., morfologia) i moczu, opinia szkoły lub klubu sportowego o uczniu, pesel, 3 zdjęcia

Dobiegająca końca runda wiosenna rozgrywek była dla środowiska piłkarskiego Małopolski (ale nie tylko) rundą, którą śmiało można nazwać ewenementem w historii futbolu. Złośliwa aura z jednej strony, z drugiej zaś manipulacje urzędników-„saperów” przy terminarzu rozgrywek odebrały szkoleniowcom, a przede wszystkim zawodnikom możliwości systematycznego, planowego przebiegu procesów nauczania i trenowania. Od 15 kwietnia, to jest dnia startu prawie wszystkich szczebli rozgrywek (klasy niższe i juniorzy) do dziś, to jest 24 maja, drużyny rozegrały po 10-11 spo-

tkań. Powstaje więc pytanie: gdzie był czas na naukę i trening, skoro mecz gonił mecz? Otóż był to czas stracony! Można zniwelować skutki tych zdarzeń przez prowadzenie zajęć w czerwcu jak długo to możliwe. Przy dobrym zaplanowaniu treningów nawet rozgrywane równolegle mistrzostwa świata w Niemczech specjalnie nie przeszkodzą w ich przebiegu.



Futbolowy express dojeżdża do mety

PLAN TRENINGÓW NA CZERWIEC DLA ZESPOŁÓW KLAS NIŻSZYCH I JUNIORÓW

1.06. (czwartek)

Trening indywidualny (bramkarze) 60 min

Trening grupowy (stałe fragmenty gry - rzut różny)

2.06. (piątek)

Rozruch biegowo-gimnastyczny, rozciąganie 20 min

Ćwiczenia z piłką 60 min

a) przyjęcia, prowadzenia, podania

b) zagrywki w 2-ach, 3-ach ze zmianą pozycji

c) atak przeciw obronie (akcent: gra przez boczne strefy)

Ćwiczenia uspokajające, trucht, rozciąganie 10 min

4.06. (niedziela)

Zawody mistrzowskie

Pogadanka taktyczna: gra do wolnej przestrzeni

6.06. (wtorek)

Rozruch 2x2, 3x3, 4x2 z bazowymi, rozciąganie 15 min

Ćwiczenia motoryki ogólnousprawniające (zwinność, gibkość, z piłką i bez) 20 min

Ćwiczenia z piłką 60 min

a) długie podania na wolne pole plus przyjęcia

b) to samo ze strzałem w określone sektory bramki

c) gra „bułgarska” (akcent: długie podania, przerzuty)

Ćwiczenia uspokajające, trucht, rozciąganie 10 min

7.06. (środa)

Rozruch jak przed meczem 20 min

Gra wewnętrzna 60 min

Ćwiczenia uspokajające, trucht, rozciąganie 10 min

8.06. (czwartek)

Trening indywidualny (bramkarze) 60 min

Trening indywidualny (wprawki techniki, gra głową)

9.06. (piątek)

Rozruch w formie gier i zabaw, rozciąganie 20 min

Ćwiczenia z piłką 50 min

a) 3x1, 4x2

b) atak (6) przeciw obronie (5) - przewaga liczebna atakujących

c) trening strzału dla pozostałych (finalne podanie ze strefy bocznej)

Ćwiczenia uspokajające, trucht 10 min

11.06. (niedziela)

Zawody mistrzowskie

Pogadanka taktyczna: omówienie zawodów I fazy mistrzostw świata (mecze otwarcia)

13.06. (wtorek)

Rozruch biegowo-gimnastyczny, rozciąganie 20 min

Ćwiczenia z piłką 40 min

3x3, 4x4 z bramkarzem - gra z założeniami

7x7 na 1/4 boiska

Ćwiczenia uspokajające, trucht, rozciąganie 10 min

14.06. (środa)

Zawody mistrzowskie

Pogadanka taktyczna: formy gry w obronie, krycie

16.06. (piątek)

Rozruch z piłkami dowolnie (bez silnych uderzeń), rozciąganie 15 min

Ćwiczenia z piłką 60 min

a) „gra na skuteczność”

b) turniej zespołowy czteroosobowych plus bramkarz. Gra w strefach na podwojonym polu karnym z neutralnymi na liniach bocznych. Czas jednego meczu 8 minut. Turniej jak w planie z 29 marca.

18.06. (niedziela)

Zawody mistrzowskie

Pogadanka taktyczna: gra bez piłki, zmiany pozycji w kontekście obserwacji mistrzostw świata

20.06. (wtorek)

Rozruch: piłka ręczna do 2 bramek, strzał głową, rozciąganie 20 min

Ćwiczenia z piłką 60 min

a) gra głową (różne formy)

b) podania plus przyjęcia plus strzał

c) gra „bułgarska” (akcent: długie podania, przerzuty)

Ćwiczenia uspokajające, trucht, rozciąganie 10 min

UWAGI DO PLANU TRENINGÓW

Jak widać z planu, normalna praca w czerwcu trwa do końca miesiąca, mimo że niektóre zespoły kończą swoje rozgrywki dużo wcześniej. (Można dyskutować o sensie tego zjawiska...). Drużyny te nie mogą być jednak absolutnie zwolnione z obowiązku trenowania. Już przed wielu laty o problemie tym mówili głośno teoretycy futbolu, w tym powszechnie uznawany za najlepszego w Polsce Ryszard Konciewicz, którego wizje i opinie dotyczące naszego futbolu do dziś pozostają w pełni aktualne. I dobrze byłoby, gdyby korzystano z nich w większym stopniu. W klasach rozgrywkowych, dla których przeznaczane są niniejsze „plany” grupuje się głównie młodzież. Dobrze wiadomo, że młodzież ta w porównaniu z rówieśnikami za granicą trenuje absolutnie za mało. I tutaj leży jedna z głównych przyczyn wolniejszego postępu w osiąganiu kompendium umiejętności piłkarskich. Skracając okresy treningowe pogłębiamy ten problem, działając na własną niekorzyść. Rozumieć należy, że po wyczerpującej rundzie jaką właśnie kończymy wystąpią objawy zmęczenia bądź znużenia fizycznego u niektórych zespołów i zawodników, ale okres 14 dni do końca miesiąca przy aktywnym udziale regulatora procesu szkoleniowego, jakim jest trener, zjawiska tego nie pogłębi. Zaś poprzez indywidualizację zajęć (u jednych zawodników zmniejszenie obciążenia, u innych utrzymanie poziomu) może tylko przynieść korzyść.

PS. Wobec dużego zainteresowania formą rozciągania-stretchingu przedstawimy w następnym numerze jedną z propozycji trwającej 15 minut krótkiej lekcji do wykorzystywania w codziennej pracy z zawodnikami.

21.06. (środa)

Rozruch jak przed meczem, rozciąganie 20 min

Ćwiczenia z piłką 45 min

a) atak przeciw obronie

b) 5x5 do małych bramek (w obu ćwiczeniach ściśle krycie, uwalnianie się)

Ćwiczenia uspokajające, trucht, rozciąganie 10 min

22.06. (czwartek)

Trening indywidualny (bramkarze) 60 min

Trening grupowy według potrzeb

23.06. (piątek)

Rozruch biegowo-gimnastyczny 10 min

Ćwiczenia z piłką 50 min

a) żonglerka (nogami i głową)

b) wprawki techniczne (pozycyjne)

c) gra do dwóch bramek z utrudnieniem (np bez przyjęcia, bez dryblingu)

Ćwiczenia rozluźniające, trucht, rozciąganie 10 min

24.06. (sobota) lub 25.06. (niedziela)

Zawody towarzyskie lub gra wewnętrzna

Pogadanka taktyczna: ocena rundy wiosennej

27.06. (wtorek)

Rozruch w formie gier: 4x2, 3x3, 4x4 (małe bramki), rozciąganie 20 min

Ćwiczenia z piłką 40 min

7x7, 8x8 na dużym boisku (bez spalonego)

Ćwiczenia uspokajające, trucht, rozciąganie 10 min

28.06. (środa)

Trening w terenie (atletyka terenowa, małe gry, zabawy) 60 min

29.06. (czwartek)

Trening indywidualny (bramkarze) 60 min

Trening grupowy (stałe fragmenty gry - rzut wolny)

Trening indywidualny według potrzeb

30.06. (piątek)

Rozruch jak przed meczem, rozciąganie 20 min

Gra wewnętrzna 2x35 70 min

Ćwiczenia uspokajające, rozciąganie 10 min

Małopolski Związek Piłki Nożnej był organizatorem międzypaństwowej konfrontacji futbolowej piętnastolatków z Polski i Rumunii. Obydwa spotkania rozegrano w powiecie chrzanowskim: w Libiążu i Alwerni. Był to pierwsze oficjalne mecze biało-czerwonych (rocznik 1991), drużyny U-15 prowadzonej przez Michała Libicha.

10 maja LIBIĄŻ POLSKA – RUMUNIA 0-2 (0-1)

Reprezentacja Polski do lat 15 (rocznik 1991) przegrała z Rumunią 0:2 (0:1) w towarzyskim meczu, który odbył się w Libiążu.

Wynik wskazuje na przewagę przyjezdnych, choć obserwując spotkanie miało się wrażenie, że konfrontują się jedenastki o bardzo zbliżonych umiejętnościach. Młodzi Rumuni dzięki lepszej skuteczności rozstrzygnęli pojedynek na swoją korzyść. Prowadzenie objęli po strzale głową - w 29. minucie - kapitana Sebastiana Mladena, a drugą bramkę dobył rezerwowi Mariusz Ricudean po błędzie polskiej defensywy. „Biało-czerwoni” również stwarzali sytuacje podbramkowe, ale w decydujących momentach brakowało precyzji.

Polska-Rumunia organizacyjny sukces

Falstart 15-latków

Po meczu szkoleniowcy komentowali: Christi Sava, trener Rumunów: – Rozegraliśmy dobre spotkanie na dobrze przygotowanym boisku i uzyskany wynik bardzo nas satysfakcjonuje. Michał Libich, trener reprezentacji Polski: – Jak na pierwszy nasz występ zaprezentowaliśmy się poprawnie. Brakowało zgrania i skuteczności, ale będziemy nad tym pracować. Mamy jeszcze ponad rok czasu do eliminacji Mistrzostw Europy U-16.

12 maja ALWERNIA POLSKA – RUMUNIA 2-3 (1-1)

Bramki dla zespołu prowadzonego przez Michała Libicha strzelili: Adrian Rajczak i Eryk Stoch (bezpośrednio z rzutu różnego).

W konfrontacji juniorów Polki i Rumunii w Alwerni widowisko było emocjonujące. Padło więcej bramek niż dwa dni wcześniej w Libiążu, mecz był bardziej zacięty. Sympatycy piłki nożnej w, szczególnie młodzież, mieli prawdziwą gratkę. Mogli obejrzeć najlepszych piłkarzy obydwu krajów w kategorii wiekowej 15-latków.

Trenerzy reprezentacji Polski zaprezentowali w dwumeczu z Rumunami wielu ciekawych zawodników. „Orliki” grały w składzie: **Łukasz Skorupski, Sebastian Kusak - Eryk Stoch, Bartosz Dyktor, Mateusz Lisiecki, Maciej Wydra, Wojciech Sterczewski, Mateusz Zawieja, Borys Rusak, Sebastian Kądziała, Bartosz Salamon, Damian Tofil, Piotr Loba, Tomasz Preizner, Piotr Wasikowski, Mateusz Szczepaniak, Damian Łazicki, Adrian Rajczak.**

Spotkania juniorów Polski i Rumunii uznać należy za udaną promocję regionu, futbolu oraz organizacyjnej sprawności Ziemi Chrzanowskiej i MZPN. Obiekty tak Libiążu, jak i w Alwerni prezentowały się doskonale, murawy boisk łniły zielenią trawiastych muraw. Na trybunach zebrało się sporo kibiców, żywo dopingując obydwie ekipy. Warto pamiętać, że obie miejscowości, działacze sportowi obydwu gmin, posiadają niemałe doświadczenie w organizowaniu ważnych piłkarskich pojedynków. Libiąż i stadion OSiR, gdzie na co dzień występuje GKS Janina, był areną finałowego turnieju UEFA Regions` Cup-2005. Na terenie gminy Alwernia, przed dziesięciu laty, doszło do spotkania piłkarskiego Rumunia – Francja, w ramach turnieju międzynarodowego w Krakowie. Rzecz miała



miejsce w Okleśnej, na boisku Nadwiślanki. Wśród licznie przybyłych na mecz kibiców, widać było lokalne władze samorządowe, które uchodzą za wielkich przyjaciół sportu. W Libiążu mecz oglądał wiceburmistrz Jacek

Futbolowe dynastie...

Alwernia, 12 maja, stadion miejski. Atmosfera futbolowego święta. Mecz reprezentacji Polskich przyciąga i skupia działaczy, trenerów, sędziów, ludzi przybyłych z różnych stron, z wielu pokoleń.

Szefem polskiej ekipy był Jan Pieszek, onegdaj – przez 10 lat - wspaniały piłkarz wielkiej Legii przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX stulecia. Z panem Janem (rocznik 1942), w środowisku zwanym „Kargulem”, którego podziwiałem za niezwykłą skuteczność, instynkt strzelecki, rozmawialiśmy o dawnych dziejach, bojach „wojskowych” w lidze i Pucharze Mistrzów, o sukcesach i kontuzjach (złamanej nodze w meczu z Zagłębiem). Pieszek, dwukrotny mistrz Polski (1969, 1970), Zdobywca Pucharu Polski (1973), dziś przekazuje swe doświadczenie futbolowe młodym piłkarzom. Pokoleniowa łączność godna pochwały. Tę pokoleniowość, żeby nie rzec dynastyczność, dawało się odczuć w Alwerni na każdym kroku. Ot, trener polskiej reprezentacji, Michał Libich (rocznik 1978), absolwent warszawskiego AWF, szkoleniowiec juniorów Polonii Warszawa (tytuł wicemistrza Polski w 2004 roku). W przeszłości jego ojciec, Andrzej, przez lat wiele sprawował medyczną opiekę nad reprezentacjami juniorów i młodzieżową. Dr Andrzej Libich, były sędzia międzynarodowy, obecnie jest obserwatorem FIFA.

Na tym nie koniec. Mecze Polaków i Rumunów prowadził młody arbiter Łukasz Bartosik, posiadający dziś uprawnienia pozwalające rozstrzygać spory na boiskach II ligi. Pan Łukasz sędziowskie zdolności przejął zapewne od ojca Wiesława, niegdyś arbitra międzynarodowego, który na boiskach ekstraklasy spędził wiele sezonów. Futbolowym bakcyłem został zarażony przez ojca inny uczestnik boju polsko-rumuńskich, sędzia techniczny pojedynku Tomasz Musiał. Syn sławnego obrońcy Wisły i reprezentacji kraju, medalisty MŚ-74, zamienił koszulkę piłkarską na strój arbitra, bowiem kontuzja uniemożliwiła mu bieganie po boisku za futbolową rodziną. Taka to jest futbolowa rodzina. Wielopokoleniowa... JERZY NAGAWIECKI

Pzed kilku tygodniami zmaterializowała się stara prawda, że jeśli ktoś nie potrafi grać w piłkę, to szuka „satisfakcji” w zupełnie innej dyscyplinie sportu. Najlepiej w boksie połączonym z karate. A-klasowa drużyna LKS Czarnochowice nie zdobyła w rundzie wiosennej choćby jednego punktu. Mecz z Piłkarzem Podlężem też nie należał do wyjątków, ale tylko w tym sensie, iż Czarnochowice znów znalazły się „pod kreską”. Zdecydowanie jednak istotniejsze było to, że na osiem minut przed upływem regulaminowego czasu spotkania rozegrały się sceny, których wręcz idealnymi aktorami okazała się grupa miejscowych rzeźmieszków. Oto przy stanie 2-0 dla gości trzeba było w trybie nadzwyczajnym przerwać zawody. Pałająca żądzą odwetu (za co, za znów kiepski wynik?) banda chuliganów pobiła kilku rezerwowym zawodników Piłkarza,

Dość pobażania!

dopuszczono się rękoczynów, nie zabrakło kopnięć. Do interwencji została zmuszona policja, przyjechało pogotowie. Mecz oczywiście zweryfikowano jako walkower dla Piłkarza, zaś zarząd LKS Czarnochowice postanowił natychmiast wycofać drużynę z rozgrywek. (Zespoły młodzieżowe rozgrywać będą spotkania na obiekcie Węgrzanki). Jeśli zdecyduje się ona przystąpić do rywalizacji w następnym sezonie - musi zacząć od klasy C. Ale na tym nie koniec, bowiem na specjalnym posiedzeniu Podokręgu Piłki Nożnej w Wieliczce zdecydowano się:

1. Zatwierdzić Uchwałę Zarządu Klubu Sportowego Czarnochowice nr.1/2006 z dnia 27 kwietnia 2006 dotyczącą wycofania drużyny seniorów Klubu z rozgrywek mistrzowskich klasy A w sezonie 2005/2006 – II runda Wiosna – 2006
2. Zawody drużyny Klasy A z drużyną LKS Czarnochowice weryfikuje się jako walkower 3-0 dla drużyn przeciwników drużyny z Czarnochowic.
3. Mając na uwadze dobro drużyn młodzieżowych (juniorzy, trampkarze, trampkarze młodszy) warunkowo nie wycofuje się tych drużyn z rozgrywek, nakładając na Klub z Czarnochowic obowiązek rozgrywania zawodów na boiskach przeciwników. Koszty przygotowania boisk oraz delegacji sędziowskich pokrywa występujący jako gospodarz zawodów LKS Czarnochowice.
4. Kary indywidualne (dla zawodników) oraz kary finansowe będą orzekane na najbliższym posiedzeniu Wydziału Dyscypliny Podokręgu Wieliczka, po zebraniu kompletnej dokumentacji (w tym materiałów z Policji).
5. Wycofanie drużyny LKS Czarnochowice z rozgrywek Klasy A seniorów nie będzie miało wpływu na postanowienia Regulaminu Rozgrywek dotyczące awansów i spadków z Klasy A. Wpływie jedynie na zwiększenie liczby drużyn awansujących z Klasy B do trzech drużyn.

- Nasze działania zmierzają będą do tego, aby nigdy więcej na terenie naszego okręgu nie dochodziło do podobnych wydarzeń - stwierdził prezes Podokręgu Wieliczka, Andrzej Strumiński. - Wiadomo, że futbol powoduje emocje, ale muszą być one opanowywane. Doszło do tego, że zespoły trampkarzy czy juniorów nie chciały jechać do Czarnochowic, ponieważ bały się o swojej zdrowie, zaś rodzice nie puszczali swoich dzieci na mecze. Kary nałożone przez nas na klub są bardzo ostre, ale mają pokazać, że nie będziemy tolerować podobnych zachowań.

Klub LKS Czarnochowice został założony w 1924 roku. Okazuje się, że w wieku starszym również można ciężko grzeszyć... (JC)

Zjednoczeni-Złomex Branice

Na miarę możliwości



Klub Zjednoczeni Branice powstał tuż przed wybuchem II wojny światowej, w 1939 roku. Przed około dwunastu laty do pierwszego członu został dopisany drugi i od tego momentu pełna nazwa brzmi Zjednoczeni-Złomex Branice. - To symbol przemian, jakie nastąpiły w polskim sporcie. Również w małych klubach, którym sponsorzy wydatnie ułatwiają pokonywanie kłopotów - mówi aktualny prezes, MAREK DUDEK.

Historyczny sukces Na przestrzeni prawie siedmiu dekad sternikami klubu byli wcześniej m.in. Jan Guzik, Andrzej Rozpędzik, Anatol Wilkosz, Bolesław Ropa i Jerzy Ropa. Kiedy ten ostatni wyjechał w połowie lat 80. ubiegłego stulecia do RFN brakowało chętnych do wzięcia na własne barki dużego ciężaru. I może zabrakłoby ich w ogóle, gdyby nie Marek Dudek. Po powrocie z wojska, gdzie grał w rezerwach Hetmana Zamość, przejął opiekę nad Zjednoczonymi. Zresztą w podwójnym znaczeniu. Niezależnie od prezury został bowiem trenerem drużyny, która wtedy występowała w C-klasie. Awans do klasy wyższej nastąpił po roku, a w 1989 można było fetować pierwsze w historii klubu pojawienie się w szeregach A- klasowych. Mimo ostrej konkurencji (Proszowianka, Niedźwiedź, Skalanica, Prądnickanka) udało się w niej utrzymać przez trzy sezony. Powrót do tej klasy rozgrywkowej nastąpił w 1999 roku, zaś trzy lata później miał miejsce największy sukces: wywalczenie pięcioligowych szlifów.

Blisko Hutnika

Opiekę nad drużyną sprawował wówczas Stanisław Kozik, w przeszłości członek drużyny Hutnika, która w 1985 roku została mistrzem Polski juniorów. Trenerem tego zespołu był Edward Gajewski, co przypominam nie bez powodu. Oto wielokrotnie zdarzało się, że w Zjednoczonych pojawiali się z udanym skutkiem zawodnicy i trenerzy kiedyś mocno związani właśnie z Hutnikiem. Oprócz Gajewskiego i Kozika w kadrze szkoleniowej klubu z Branice pracowali m.in. Zbigniew Urbańczyk, Bogdan Sysło, Artur Tyrka, zaś teraz wciąż tkwi na posterunku Zbigniew Więcek. Natomiast nie miał kontaktu z Hutnikiem, za to dobrze się spisał w roli grającego trenera Tomasz Sasnał.

Wdzięczność wobec sponsorów

Aktualnie plasują się Zjednoczeni-Złomex na 6. miejscu tabeli III grupy A-klasy, co wiernie określa pulap aktualnych możliwości klubu z Branice. - W V lidze koszty utrzymania tylko w rundzie wiosennej kształtowały się na poziomie 60-70 tys. zł. To było zdecydowanie za dużo jak na naszą kieszeń. Zresztą bez pomocy sponsorów po prostu nie dalibyśmy rady, załatanie dziur w budżecie byłoby niewykonalne - wyraża wdzięczność prezes Dudek. Głównym sponsorem, o czym świadczy dwuczłonowa nazwa klubu, jest ZŁOMEX, którego wsparcie finansowe najbardziej kojarzy się z osobami prezesa Przemysława Matulki, wiceprezesa Jacka Oleszka i księgowego Krzysztofa Skowrońskiego. Firmę EDMAR tworzą Marzena i Edward Dziurzyński. W KREATORZE i LECHKRAKU najwięcej ma do powiedzenia Leszek Krawczyk, ze strony firmy AUTOŚWIAT służy pomocą Mariusz Greguła. W dużej mierze jest wsparcie Urzędu Miasta Krakowa, dzięki którego środkom finansowym dokonano remontu trybuny dla widzów i zostało zorganizowanych kilka imprez dla młodzieży, która ponadto może uprawiać sport w czasie ferii i wakacji.

Saga rodzinna

- Tak czy inaczej zawsze przed końcem rozgrywek brakuje 2-3 tys. zł. Ale jakoś trzeba sobie radzić - powiada szef zarządu, w którego pracach aktywnie uczestniczą Leonard Ropa (sekretarz), Krzysztof Sikora (skarbnik, jego poprzednikiem był Marek Ropa) oraz Władysław Kalisz i Antoni Uryga (członkowie władz klubowych). A że już kilkakrotnie padło nazwisko Ropa - nie ma w tym żadnego przypadku. Bo przekazywanie pałeczki w sztafecie pokoleniowej rodziny Ropów trwa od dawna. Leonard jest synem byłego prezesa, Bolesława i jednocześnie kuzynem Jerzego, który kiedyś sam był prezesem. I skutecznie wywalczył jako radny 18. dzielnicy, aby na obiekcie klubowym zostały zainstalowane 4 lampy oświetleniowe.

Trzech synów prezesa

- Obecny marzeniem zarządu jest, aby klub znalazł własną siedzibę w pobliskim budynku byłej mleczarni, bo jak na razie biuro mieści się w moim mieszkaniu. Powinny powstać nowe boiska dla młodzieży. Chcemy dokonać dalszej modernizacji obiektu poprzez zadaszenie trybuny i zamontowanie nowych siedzisk na 120 miejsc. No i nie da się ukryć, że wszystkim marzy się powrót do V ligi, ale podchodzimy do tego problemu realnie. Bo zawsze trzeba mierzyć zamiary na siły - konkluduje Marek Dudek. I kończy, ponieważ trzeba zawieść trzech synów na trening. Michał (rocznik 1994), Tomek (95) i Artur (96) bronią barw Hutnika.

(JC)

W 2002 roku, dzięki przychylności Radnych Gminy Laskowa, zakupiono ponad 2 hektary gruntu z przeznaczeniem pod budowę boiska sportowego. Zrazu podjęto prace przy opracowaniu dokumentacji technicznej boiska piłkarskiego wraz z zapleczem. Wykonał ją bezpłatnie Tadeusz Szafranski.

Prace porządkowe terenu i roboty ziemne zawodnicy i sympatycy klubu wykonali spontanicznie. Roboty fachowe powierzono firmie LIMBUD EXP z Limanowej - jako głównemu realizatorowi oraz firmie BUD MOST z Laskowej - wykonawcy trybun. Ogólna wartość inwestycji wyniosła 585 tys. zł. w tym 330 tys. zł. jako dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej.

W uroczystym otwarciu boiska, które miało miejsce w dniu 14 maja br połączonym z obchodami 40-lecia KS „Laskovia” udział wzięli: poseł RP Bronisław Dutka, wiceprezes MZPN Jerzy Kowalski, starosta limanowski Roman Duchnik, wójt Laskowej Marian Hebda, dyrektor Stowa-

Przy pomocy finansów unijnych

„Laskovia” ma nowe boisko

rzyszenia Parafiana im. św. Józefa Kalasancjusza ojciec Józef Joniec, wójt Żegociny Jerzy Bloniarz oraz Stanisław Strug i Stanisław Białoń - prezes i wiceprezes Limanowskiego Podokręgu Piłki Nożnej. Na uroczystość przybyła siła radnych gminnych i mieszkańców wsi i okolic.



W trakcie uroczystości starosta limanowski Roman Duchnik, w uznaniu za wybitne osiągnięcia w działalności na rzecz rozwoju i upowszechniania kultury fizycznej i sportu na terenie powiatu limanowskiego, wręczył okolicznościowe dyplomy i puchary sportowe dla: Mariana Hebdy, Józefa Zawady i Józefa Orła. Z kolei Jerzy Kowalski - wiceprezes MZPN - udekorował byłego zawodnika i działacza KS „Laskovia” Ryszarda Stryczka - Srebrną Honorową Odznaką PZPN oraz Maciejowi Jędrzejkowi, Stanisławowi Sądle, Władysławowi Kuligowi, Markowi Ficoniowi i Józefowi Garbaczowi wręczył „Odznaki Honorowe MZPN”.

(JN)

Buduj boisko na wsi!

SPO-ROL:

Nabór tylko do 12 czerwca 2006 roku.

Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich w latach 2004 – 06” jest elementem Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004-06. Przekształcenia strukturalne w rolnictwie i gospodarce żywnościowej oraz zrównoważony rozwój obszarów wiejskich to jedne z najważniejszych wyzwań, jakie stoją przed Rzeczpospolitą Polską. Jednym z celów zapisanym w Programie jest „wsparcie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich”.

Wsparcie zrównoważonego rozwoju zwiększy atrakcyjność obszarów wiejskich jako miejsca życia i pracy.

1. Cele dofinansowania.

W ramach działania „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego” dofinansowane są projekty mające na celu:

- podniesienie standardu życia i pracy na wsi;
- podniesienie atrakcyjności turystycznej;
- wzrost atrakcyjności inwestycyjnej;
- zaspokojenie potrzeb społecznych i kulturalnych;
- rozwój tożsamości społeczności wiejskiej i zachowanie dziedzictwa kulturowego.

2. Jakie projekty mogą liczyć na współfinansowanie?

W ramach Odnowy wsi wspierana będzie realizacja działań inwestycyjnych:

- modernizacji i wyposażenia obiektów pełniących funkcje kulturalne, rekreacyjne i sportowe;
- odnowy obiektów charakterystycznych dla tradycji budownictwa wiejskiego regionu i ich adaptacji na cele kulturalne i społeczne;
- modernizacji przestrzeni publicznej we wsi (chodniki, place, parki, rynki);
- wspierane będą także projekty przyczyniające się do rozwoju publicznej infrastruktury związanej z rozwojem funkcji turystycznych wsi oraz działania związane z promocją regionu.

3. Kto może składać projekty?

Finansowaniu podlegają przedsięwzięcia obejmujące swym zasięgiem miejscowości, należące do gmin wiejskich lub miejsko-wiejskich, liczące nie więcej niż 5 000 mieszkańców. Beneficjentem pomocy, czyli podmiotem uprawnionym do uzyskania pomocy z Odnowy wsi może być samorząd gminy lub instytucje kultury podlegające jednostkom samorządu terytorialnego. Współfinansowaniu podlegają będą projekty realizowane na terenach lub w obiektach należących do Skarbu Państwa lub samorządu terytorialnego. W przypadku, gdy projekt dotyczy obiektu nie należącego do beneficjenta lub realizowany będzie na terenie nie będącym jego własnością, konieczne jest przedstawienie pisemnej zgody (w postaci umowy) właściciela na realizację takiego projektu.

Podstawą uzyskania pomocy jest złożenie przez Gminę wniosku wraz z załącznikami. Najważniejszym załącznikiem jest „Plan rozwoju miejscowości”. Musi być on zaakceptowany Uchwałą Zebrania Wiejskiego i Rady Gminy. „Plan rozwoju miejscowości” musi być zgodny ze strategicznymi celami Gminy.

4. Jakie wsparcie można uzyskać?

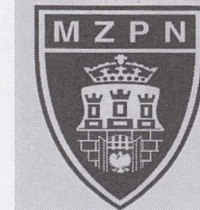
Pomoc finansowa udzielana będzie w formie refundacji (zwrotu) części kosztów kwalifikowalnych projektu, poniesionych przez beneficjenta pomocy. Maksymalny poziom pomocy finansowej wynosi 80% kosztów kwalifikowalnych projektu i nie może przekroczyć kwoty 450 tys. zł. Pozostałe koszty tj. minimum 20% kosztów kwalifikowalnych pokrywa beneficjent pomocy (samorząd gminy).

5. Kiedy i gdzie składać projekty?

Wnioski można składać w Departamencie Środowiska i Rozwoju Wsi UMWM, ul. Racławicka 56, 30-017 Kraków, pokój nr 20 w godzinach od 9.00 – 15.00. Adres do korespondencji: ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków.

Informacji udziela Departament Środowiska i Rozwoju Wsi UMWM, pokój nr 111, 112, 113 w godzinach od 9.00 do 15.00 oraz pod numerami telefonów: (0-12) 63 03 529, 63 03 499, 63 03 451, 63 03 496, 63 03 497

Nabór wniosków tylko do 12 czerwca 2006 roku!



„Futbol Małopolski” - Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

WYDAWCA: Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres 31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74,

tel. 0-12 632 66 00, fax. 0-12 632 68 00, strona internetowa www.mzpn.com.pl

Redaguje zespół: Jerzy Cierpiatka (501 587 932) - sekretarz redakcji i Jerzy Nagawiecki (501 682 339) - redaktor naczelny.

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”, Z. Banasiński, 42-500 Będzin, ul. Siemońska 11

tel./fax: (0 32) 762 60 99

Nakład 3000 egz.

Czasopismo bezpłatne.

Oddano do druku 25 maja 2006 roku

ZPORR:

Na edukację i sport.

Jedną z możliwości, jaką dają fundusze unijne w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego jest realizacja projektów edukacyjnych i sportowych.

W ZPORR dwa poddziały ukierunkowane są bezpośrednio na edukację i sport: w Priorytecie I w ramach działania 1.3 jest to poddziałanie 1.3.1 Regionalna infrastruktura edukacyjna, a w Priorytecie III w ramach działania 5-1 jest to poddziałanie 3.5.1 Lokalna infrastruktura edukacyjna.

Podmiotami mogącymi ubiegać się o środki w ramach poddziałania 3.5.1 są przede wszystkim jednostki prowadzące działalność w zakresie oświaty i wychowania lub sportu na szczeblu wojewódzkim, powiatowym lub gminnym.

Pieniądze ze środków unijnych powyższe podmioty mogą przeznaczyć między innymi na: budowę nowych, rozbudowę lub przebudowę, wyposażenie i zagospodarowanie szkół, przedszkoli, bibliotek, sal gimnastycznych, basenów, boisk, hal sportowych, internatów i stołówek.

1. Jakie są cele dofinansowania w poddziale 3.5.1- lokalna infrastruktura edukacyjna i sportowa?

Głównym celem jest wyrównanie szans w dostępie do edukacji pomiędzy uczniami z obszarów wiejskich i miejskich oraz poprawa dostępu społeczności lokalnych do podstawowej infrastruktury sportowej. Przewidziana jest budowa, rozbudowa, przebudowa i wyposażenie infrastruktury społeczno - edukacyjnej i sportowej.

2. Jakie projekty mogą liczyć na współfinansowanie?

• Budowa nowych i przebudowa, rozbudowa istniejących obiektów sportowych (w szczególności sal gimnastycznych, basenów, boisk sportowych, stadionów, hal sportowych).

• Wyposażenie obiektów sportowych, dydaktycznych i społeczno-edukacyjnych.

• Zagospodarowanie otoczenia obiektów.

3. Kto może składać projekty?

- Jednostki samorządu terytorialnego lub jednostki organizacyjne wykonujące zadania jednostek samorządu terytorialnego.
- Związki, porozumienia i stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego.
- Osoby prawne i fizyczne będące organami prowadzącymi szkoły lub placówki w świetle przepisów ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty.
- Jednostki organizacyjne, w tym spółki prawa handlowego nie działające w celu osiągnięcia zysku, prowadzące działalność o charakterze sportowym.
- Organizacje pozarządowe nie działające w celu osiągnięcia zysku, a także osoby prawne prowadzące statutową działalność w zakresie oświaty, wychowania i sportu.

4. Jakie wsparcie można uzyskać?

- Dofinansowanie z EFRR: maksymalnie 75% wydatków kwalifikowalnych
- Dofinansowanie z krajowych środków publicznych: z budżetu państwa - Minister Gospodarki i Pracy (10% wydatków kwalifikowalnych).

5. Kiedy i gdzie składać projekty?

Projekty można składać w odpowiedzi na ogłoszony konkurs, szczegółowe informacje w tym zakresie będą rozpowszechniane za pośrednictwem mediów i strony internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Wnioskodawca jest zobowiązany dostarczyć dokumentację aplikacyjną: formularz wniosku wraz z wymaganymi załącznikami (oryginał i 2 kopie) oraz wersję elektroniczną (dyskietka, dysk CD), zgodnie z instrukcją dotyczącą formy i struktury wniosku zamieszczoną na stronach internetowych Województwa Małopolskiego. Dokumenty dla ubiegających się o dofinansowanie należy składać na adres:

Departament Funduszy Strukturalnych
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego
Punkt Ewidencji Wniosków ZPORR
ul. Kordylewskiego 11 pok. 309
31-542 Kraków

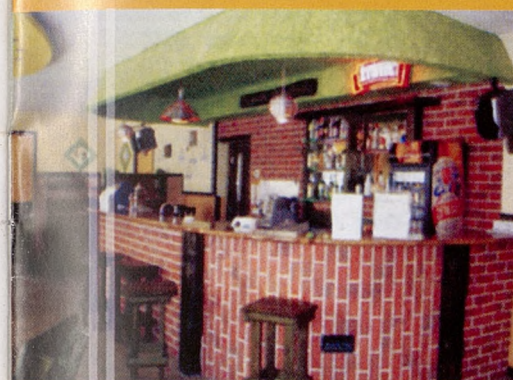
WSZYSTKO DLA PIŁKI NOŻNEJ !



HURTOWNIA PIŁKARSKA
30-063 Kraków, Al. 3 Maja 7
☎ / fax (012) 632-38-11, tel. kom. 0503 078 400
e-mail: firma@sporttiw.pl www.sporttiw.pl

Polecamy Państwu
najwyższej jakości artykuły
renomowanych firm:

- ⚽ buty i sprzęt firmy Adidas
- ⚽ buty i sprzęt firmy Puma
- ⚽ buty i sprzęt firmy NIKE
- ⚽ buty piłkarskie firm
Umbro, Diadora, Joma, UHL-Sport, Lotto
- ⚽ komplety piłkarskie meczowe
i treningowe (dresy i ortaliony)
- ⚽ bluzy i spodnie bramkarskie
- ⚽ piłki meczowe i treningowe
- ⚽ ochraniacze
- ⚽ środki medyczne
- ⚽ inne artykuły piłkarskie
(wkrety, skarpetogetry, torby,
rękawice bramkarskie, komplety siatek)



Restauracja GOSPODA SZLACHECKA

ZAPRASZA
WIECZORKI KULINARNE
“SPOTKANIA
Z KUCHNIĄ ŚWIATA”
PRZYJĘCIA WESELNE

polecamy pełne usługi cateringowe

☞ OBIADY

☞ KOLACJE

☞ STOŁY SZWEDZKIE

☞ GRILE

OFERUJEMY OBIADY ABONAMENTOWE
POSIŁKI DLA FIRM

CODZIENNIE NOWE DANIA SZEFA KUCHNI

Niedomice
ul. Niedomicka 43

kontakt;
014 645 75 72
014 645 75 34
kom. 0605 22 50 40
kom. 0605 22 50 30



NIECIECZA 150, 33-240 Żabno tel. 014 644 44 44
TARNÓW ul. Mroźna 18 tel. 014 637 77 77
KRAKÓW ul. Rybitwy 4 tel. 012 653 13 60
KIELCE ul. Ściegiennego 240 tel. 041 361 67 67

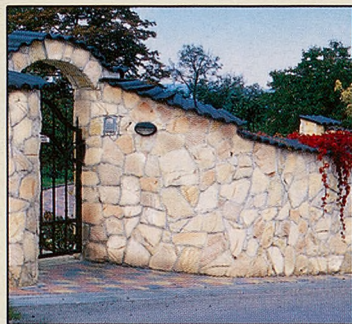
BRUK-BET®

- Najbogatsza w Polsce oferta wyrobów dla domu i ogrodu
- Szlachetne kostki brukowe PRESTIŻ:
 - color-mix
 - multigran
 - rustical
 - antic
- Kamienie posadzkowe REALIT
- Dekoracyjne kamienie ściennie RELIEF
- Architektura ogrodowa (murki, palisady, ogrodzenia)
- Nowości 2006
- Wiodąca, ugruntowana od lat pozycja w zakresie jakości (Certyfikat jakości ISO 9001)
- Koncepcje projektowe dla wyrobów PRESTIŻ

Przekonajcie się Państwo sami odwiedzając nasze punkty dystrybucji lub zamawiając - bezpłatny, kolorowy katalog 2006, w którym przedstawiamy komplekowo naszą ofertę wyrobów, koncepcji, pomysłów, aranżacji, przykładów i wskazówek.



RELIEF® kamień dekoracyjny



www.relief.pl www.realit.pl

Najpiękniejsza kostka w najlepszej cenie
TERAZ 15% TANIEJ !
szczegóły na stronie: www.bruk-bet.pl